Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 242. — ROK XLII.
CZWARTEK
5 WRZESNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Zawodne przewidywania i fałszywe wnioski

Gdy kilka tygodni temu pisaliśmy o kompromisie genewskim, polegającym na odroczeniu decyzji w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. otrzymaliśmy z kół, bardzo bliskich Ligi Narodów, list, którego autor **w formie** jakgdyby zarzutu pisze, że w prasie **polskiej** nie znalazł **żadnej wzmianki** o stanowisku rządu polskiego wobec zatargu. Przyjęliśmy tę uwagę do wiadomości, nie odpowiadając na nią, aczkolwiek moglibyśmy byli zauważyć na jej marginesie, że nie jest to wcale winą prasy, że tak mało pisze o zamierzeniach i planach rządu polskiego **w zakresie** polityki zagranicznej. Gdy nic **się nie** wie, albo prawie nic, to lepiej milczeć i w milczeniu zazdrościć prasie innych **krajów**, która **współdziała w polityce zagranicznej** swych rządów, jest jej stałym i bardzo cenionym współczynnikiem. Co kraj, to **obyczaj, a obyczaje pod tym względem są u nas naprawdę niezwykłe.** O posunięciach **naszej dyplomacji dowiadujemy się najczęściej z prasy** zagranicznej i to prawie zawsze **w oświetleniu** tendencyjnem. Przeważnie **źródłem** informacji prasy polskiej w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej jest **prasa niemiecka**. Ale nawet jej dzisiejsze przyjazne „nastawienie" do państwa polskiego i do rządzącego niem systemu nie odbarwia **zamieszczonych** przez nią informacyj o stosunkach polskich i polskiej polityce zagranicznej. **Są one zawsze wybitnie tendencyjne, a często złośliwe** i szkodliwe.

Prasa polska pod wpływem okoliczności wewnętrznych, wśród których brak źródłowych informacyj, stanowi tylko jeden fragment, i to nie najważniejszy, jakgdyby zrezygnowała z obowiązku dyskutowania na temat naszej polityki zagranicznej. A tymczasem jest to dziedzina niezmiernie ważna, niejednokrotnie daleko ważniejsza **od naszych stosunków** wewnętrznych, bez **względu na to, czy** to będzie odcinek wyborczy, czy **jakikolwiek** inny. Są to przeważnie sprawy małe, o ograniczonych refleksach, przemijające, które **znikną bez śladu** jednocześnie ze zmianą obecnego stanu rzeczy; natomiast to czy inne posunięcie **w dziedzinie** polityki zagranicznej posiada wielkie znaczenie. Ich refleksy i konsekwencje sięgają bardzo głęboko i daleko i nie dadzą się tak łatwo osłabić, czy odrobić. Polityka zagraniczna polega albo na **współdziałaniu** z kimś, albo jest wymierzona **przeciwko** komuś. wchodzą wiec zawsze **w grę czynniki** trzecie, obce, znajdujące się poza bezpośredniem naszem oddziaływaniem, niezależne od naszej woli. Sytuacja zatem jest o wiele trudniejsza, niż wtedy, gdy ma się do czynienia z zagadnieniami z zakresu polityki wewnętrznej.

Nietylko zatarg włosko-abisyński, który — jak rzeczy obecnie stoją — może się **rozszerzyć i pogłębić**, nietylko to. czy inne **stanowisko** rządu polskiego wobec zatargu **ale także** szereg innych przyczyn skłania **nas do** poruszenia chociaż paru kwestyj, **przynajmniej** najważniejszych, wchodzących **w zakres** polskiej polityki zagranicznej.

Punktem wyjścia dla naszych rozważań będzie **stanowisko prasy prorządowej**, posiadającej z jednej strony większą swobodę w omawianiu aktualnych zagadnień z polityki zagranicznej. a z drugiej — dysponującej informacjami z miarodajnego źródła. Jej ton i sposób oświetlenia pewnych zjawisk na szerokiej arenie międzynarodowej w związku ze sprawami nas najżywiej interesującemi musi być brany pod uwagę jako podstawa dla pewnych wniosków i dla oceny pewnych poczynań w dziedzinie polityki zagranicznej.

Opierać się będziemy na jej nastawieniu, że użyjemy tego tak modnego dziś wyrażenia. do **polityki szeregu państw**. z któremi nas łączy albo powinny łączyć dobre i przyjazne stosunki. Zaczynamy od państw **sojuszniczych: Francji i Rumunji.** Jeżeli chodzi o Francję — to ton ten jest zimny, nie wykraczający poza ramy konwenansu, celowo i świadomie unikający cieplejszych momentów, a oświetlenie francuskich stosunków wewnętrznych w korespondencjach własnych z Paryża **najczęściej tendencyjne.** Weszło już w zwyczaj, że przejaskrawia się i wyolbrzymia pewne wydarzenia i wyciąga się z nich powierzchowne wnioski ad usum domowej polityki wewnętrznej. Później jednak okazuje się, że ocena sytuacji w państwie sprzymierzonem była fałszywa, a wyciągane z niej wnioski conajmniej lekkomyślne. Pomimo walk partyjno-politycznych, pomimo imponujących manifestacyj ulicznych walczących ze sobą obozów, nie załamał się we Francji **ustrój demokratyczno-parlamentarny**, a dominująca rola Francji w polityce międzynarodowej nie uległa najmniejszej zmianie na gorsze, przeciwnie, wzrosła ogromnie w ostatnich czasach, co bez żadnej trudności można stwierdzić, obserwując poszczególne fazy zatargu włosko-abisyńskiego. Wniosek z tego jasny: Francja jest nadal pierwszorzędną potęgą w Europie, w której nic się nie dzieje i dziać się nie może **bez jej wiedzy i bez jej zgody.** Pakt z Rosją Sowiecką, wbrew naiwnym przewidywaniom, nietylko nic jej nie zaszkodził, ale jeszcze bardziej wzmocnił jej stanowisko w dziedzinie polityki międzynarodowej.

W stosunku do drugiego naszego sojusznika, do Rumunji. obserwowaliśmy w prasie pewnego odłamu także dziwne akcenty. które nie mogły nie dawać wiele do myślenia. Z jednej strony podkreślano chwilowe rozdźwięki, wynikające na tle zobowiązań finansowych Rumunji w stosunku do Francji, z drugiej — dość wyraźnie **występowano przeciwko ministrowi spraw zagranicznych p. Titulescu.** Spekulowano na rzekomej różnicy zdań między nim. a królem rumuńskim i pisano o dymisji ministra, jako o czemś pewnem i nieuniknionem. I znowu okazało się, że przewidywania były fałszywe, ocena sytuacji w Rumunji jednostronna i tendencyjna, a więc i wnioski wyciągane z niej kłóciły się z rzeczywistością. Min. Titulescu trwa na stanowisku i nic nie przemawia za tem, żeby jego pozycja została zachwiana. Raczej sądzić można co innego: **jest silniejszą,** niż kiedykolwiek przedtem, natomiast da się stwierdzić jakgdyby rozluźnienie stosunków polsko-rumuńskich. Byłoby przesadą twierdzić. że przyczyną tego jest niełaska prasy sanacyjnej w stosunku do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych. ale z drugiej nie można się oprzeć wrażeniu. że i ona przyczyniła się do tego. Polemika prasy państw sprzymierzonych, bo i prasa rumuńska nie pozostała dłużną. rzadko przyczynia się do **wzmocnienia więzów sojuszniczych**

A. D.

List pasterski episkopatu niemieckiego zabroniony.

Berlin, 4. 9. (Telef.) Prasie niemieckiej **oficjalnie zabroniono ogłaszania i komentowania listu pasterskiego konferencji biskupów w Fuldzie,** który w niedzielę był czytany z ambon we wszystkich kościołach katolickich. Podobny zakaz otrzymały **także pisma kościelne. Listu** tego dotychczas **nie wydrukowano**. Duchowieństwo otrzymało go **w odbitce hektograficznej,** zawierającej 15 stron tekstu. Na egzemplarzu, który wręczono duchowieństwu berlińskiemu, znajdowało się podpisane przez biskupa Berlina **Preysinga** rozporządzenie odczytania orędzia **w niedzielę 1 września po każdej mszy świętej.**

——— ooOoo ———

Tajemnica F. W. Ricketta wyjaśniona

Amerykański nabywca koncesji abisyńskiej unieważnił umowę.

Londyn 4 września. (PAT). Wielką sensację wywołały wiadomości z Waszyngtonu. w wyniku rozmów przeprowadzonych przez sekretarza stanu **Hulla z dyrektorami Standard Vacuum Oil Company**, towarzystwo to powiadomiło departament Stanu. że

WYCOFUJE SIĘ Z KONCESJI.

Bliższe szczegóły tego sensacyjnego obrotu sprawy przedstawiają się następująco: Wczoraj rano wiceprezes rady tow. „Standard Vacuum Oil Company" **Dundas** i dyrektor naczelny tego towarzystwa **Walden** poinformowali departament Stanu. że towarzystwo ich jest **wyłącznym właścicielem koncesji** udzielonej przez cesarza Abisynji anonimowej **„African Exploration and Development Corporation"**. Po konferencji w departamencie Stanu obydwaj przedstawiciele wspomnianej kompanji udali się do Nowego Jorku dla narady ze wspólnikami. tworzącymi radę towarzystwa i później poinformowali sekretarza Stanu **Hulla, że gotowi są wycofać się z tej koncesji i że powiadomią cesarza o powziętej decyzji nie przystępowania do realizacji koncesji.**

Sekr. Stanu Hull oświadczył. że pierwszą wiadomość, iż „Standard Vacuum Oil" jest właścicielem koncesji otrzymał dopiero **wczoraj rano od obu wymienionych dyrektorów**. Przedtem nie miał wiadomości. które z towarzystw amerykańskich jest w koncesji zainteresowane.

Gdy **Dundas i Walden** zjawili się u Hulla i ujawnili, że są właścicielami koncesji, amerykański sekretarz Stanu oświadczył im. że uzyskanie podobnej koncesji w takiej chwili **stanowi poważną przeszkodę dla utrzymania pokoju i może mieć poważne następstwa** Hull zaznaczył. że zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych **byłoby wysoce pożądanem**, aby koncesja jak najprędzej została **anulowana. Standard Vacuum Oil Company usłuchało** wobec **tego zalecenia rządu i ogłosiło następujący**

Komunikat prasowy.

„Od przeszło 20 lat Standard Vacuum Oil Company zainteresowana była w interesach **naftowych Abisynji** i badała możliwości eksploatacji tamtejszych złóż naftowych. Na początku tego roku p. **Francis Rickett** z Londynu zwrócił się do nas. wyrażając gotowość **podjęcia w naszem imieniu rokowań o eksploatację** tych złóż i ewentualnem zawarciu stosownego kontraktu z rządem abisyńskim. Wydawało się prawdopodobnem. że p **Rickett będzie w stanie taką koncesję uzyskać**, wobec czego Standard Vacuum Oil Company zorganizowało **specjalne towarzystwo** w Delaware pod nazwą „African Exploration and Development Corporation". Według umowy p. **Rickett był upoważniony do podjęcia rokowań w sprawie zwiększenia produkcji ropy. ale zupełnie nie do udzielania jakichkolwiek pożyczek lub awansów.** Umowa dotyczy geologicznego badania w ciągu roku. O ile te badania wykazałyby istnienie nafty w **takich ilościach, że towarzystwo nasze uważałoby za stosowne wykorzystać koncesję,** to wówczas byłoby ono szumu, **uległa anulowaniu.** Departament stanu oświadczył wczoraj późno wieczorem. że że koncesja **Ricketta,** która sprawiła tyle bowiązane **do rozpoczęcia wiercenia w ciągu 5 lat.** O ileby nafta została znaleziona w ilościach. które mogą mieć handlowe podstawy. to **wówczas dopiero Abisynja otrzymałaby z wyprodukowanej nafty pewną opłatę.** Cała ta sprawa prowadzona była jako **prywatna** tranzakcja na zasadach czystego interesu z Abisynją. ale **bez konsultacji z jakimkolwiek innym rządem.** Biorąc pod uwagę fałszywe informacje. dotyczące tej sprawy. oraz komentarze prasowe opublikowane w sobotę towarzystwo nasze uważało **za konieczne ujawnić wszystkie fakty departamentowi Stanu,** zanim ogłosi niniejszy komunikat".

Gdy prez. **Roosevelt** został telefonicznie powiadomiony przez sekr. Hulla **o decyzji Standard Vacuum Oil** wycofania się z koncesji abisyńskiej. wyraził swoje **wielkie zadowolenie** z tego powodu. Sekretarz prez. Roosevelta poinformował prasę. że prezydent jest wysoce zadowolony. albowiem uważał on. że **koncesja ta utrudnia wszelkie wysiłki** zmierzające do utrzymania pokoju.

(Dalsze telegramy na stronie 7-mej.)

O czem piszą inni?..

Kogo pominięto?

„Przegląd Pedagogiczny", organ Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, zamieścił artykulik „T. N. S. W." a wybory", w którym zwraca uwagę, że wśród organizacyj pracowników umysłowych pozbawionych prawa wyboru delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych, jest także to towarzystwo. Jest to tem dziwniejsze, że w składzie okręgowych zgromadzeń wyborczych znalazły się związki zawodowe, ustępujące zarówno liczebnością, jak i zasługami T. N. S. W., które ma za sobą 50 lat pracy dla dobra oświaty i wychowania, posiada swe koła we wszystkich większych miastach i jednoczy kilkudziesięciu profesorów wyższych uczelni i do cztetech tysięcy szkół średnich.

Fakt pominięcia „T. N. S. W.", fakt niewątpliwie bardzo charakterystyczny i znamienny nasuwa „Przeglądowi Pedagogicznemu" następujące refleksje:

„Nie do nas, organizacji apolitycznej, należy wydawanie opinji, czy nowa ordynacja wyborcza jest konstrukcją dobrą, czy złą. Natomiast musimy zaznaczyć, iż mamy bardzo poważne wątpliwości, czy dokonana dla celów wyborczych selekcja organizacyj była trafna i sprawiedliwa. Dla przykładu dość chyba przytoczyć, iż na terenie m. st. Warszawy w spisie owych delegatów znalazły się takie organizacje, jak Kobiecy Klub Sportowy „Ewa" (2 delegatów), czy Związek Artystów Sceny żydowskiej w Polsce, ale — ograniczając się tylko do terenu oświatowego — brakowało Polskiej Macierzy Szkolnej, Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych, Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych, Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich zarówno państwowych, jak i prywatnych. Z pośród organizacyj nauczycielskich miały możność delegowania po jednym przedstawicielu tylko Zarządy Główne Związku Nauczycieli Szkół żydowskich oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego, który wybrał nauczyciela szkoły powszechnej".

Jeszcze jeden przyczynek do rzekomej „bezpartyjności" wyborów...

Zabiegi w przedpokojach.

W żydowskim „Naszym Przeglądzie" znajdujemy kilka obrazków z „ruchu przedwyborczego", przedstawiających żywo i barwnie zabiegi kandydatów na posłów o mandaty u... dygnitarzy rządowych:

„W urzędach panuje ruch. Interesanci, amatorzy posad sejmowych polecają się łaskawej pamięci, przynoszą informacje o konkurentach, znoszą dowody prawomyślności, ultralojalności, traktując poselstwo jako najwyższy wyraz świadectwa o dobrem sprawowaniu. Każdy przysięga, że nigdy nie będzie posłem opozycyjnym, a zawsze prorządowym.

W Kawiarni Europejskiej wytworzył się cichy niezalegalizowany **związek kandydatów na posłów, uzupełniony kadrami przyszłych senatorów.** Nie mówią ze sobą o własnych mandatach, ale o ludziach, którzy decydują. Ten powołuje się na b. senatora Barańskiego, tamten przysięga, że decyduje tylko dyrektor departamentu politycznego, inni wierzą w podsekretarza stanu Prezydjum Rady Ministrów".

Nikt nie traktuje wyborów, jako wyborów, przy których głos decydujący mają wyborcy, ale jako nominację.

P. Mackiewicz przeciwko B. B.

Prawda, że tylko przeciwko wileńskiemu, ale zawsze B. B., które niemal oficjalnie ignoruje kandydaturę p. Mackiewicza, a natomiast oddało się do wyłącznej dyspozycji innych kandydatów, pp. Pełczyńskiej, i Okulicza. P. Mackiewicz zaprotestował przeciwko temu, ale to nic nie pomogło, bo „aparat Bloku" wykorzystując moralne i materjalne środki blokowe, działa, jak działał, nie zważając na neutralność nakazaną zgóry. Więc grzmi p. Mackiewicz:

„To zmusza nas do pytania, czy tak „autonomicznie" sobie poczyna tylko wileński zespół funkcjonarjuszy blokowych, czy też i w innych miejscach Blok zamienił się w gminowładcze grupy od siebie niezależne.

Blok nie chce być stroną w tych wyborach. Doskonale. Odpowiada to ideologji nowej ordynacji wyborczej. Ale Blok powinien być stroną w tym sensie, żeby **ukrócić anarchję własnych organów podwładnych".**

Anarchja — mocne słowo, a mimo to nie obawia się go użyć p. Mackiewicz.

Jakie niebezpieczeństwa grożą rodzinie.

Z DRUGIEGO DNIA OBRAD KATOLICKIEGO STUDJUM O RODZINIE.

Drugi dzień obrad Katolickiego Studjum o Rodzinie wniósł, jak na polskie stosunki **momenty wprost rewelacyjne.** Jeśli nie będę szerzej pisał o referatach z zebrania plenarnego (O. Rostworowskiego — „Istota małżeństwa w pojęciu katolickiem" i mec. Domańskiego — „Zasada nierozerwalności małżeństwa") to nie dla tego, by referaty te nie stały na wysokim poziomie, lub też nie były cenne. Miały one wszystkie zalety, jakich można było wymagać od prelegentów, dzięki samemu już jednak postawieniu tematów mogły dla grona zebranej elity inteligenckiej być jedynie ze wszechmiar pożyteczną repetycją i przypomnieniem prawd i zasad dobrze znanych, wyjaśnieniem istoty małżeństwa katolickiego i prawnicze oświetlenie zasady nierozerwalności, wielu mogły pomóc do sformułowania pojęć. Dla nikogo jednak sądzę nie mogły stanowić nowego etapu w jego poglądzie na rzeczywistość.

Dlatego też na czoło dzisiejszych obrad wybiły się referaty wygłoszone na sekcjach; a szczególnie referat p. prof. dr. Wachowskiego **„Jakie czynniki społeczne zagrażają w tej chwili rodzinie"** (sekcja socjologiczna).

SZABLONY! O kryzysie rodziny mówi się już nie od dziś. Wystarczy zajrzeć do bibljotek, wystarczy przejrzeć katalogi z przed 10 i więcej lat, by przekonać się, że jest to temat, który zawsze nęcił pióra rozmaitego autoramentu publicystów, pseudo publicystów, moralizatorów itp. Nad wszystkiemi jednak nieomal pracami z tej dziedziny, które wyszły spod piór katolickich ciążył jakiś szablon, poprostu czasem się miało wrażenie, że jeden od drugiego zapożycza argumentów lub myśli też, że wszyscy czerpią z jednego, a wysoce niedoskonałego źródła. Źródło to musiało być niedoskonałe, gdyż prawie wszyscy zwracali i zwracają uwagę na cały szereg karnistycznych zewnętrznych przejawów, nie widząc równocześnie dla nich żadnego innego wspólnego mianownika poza określeniem „materjalizm" „laicyzm" lub też **„kapitalizm".**

Publikacje te miały swą dobrą stronę, gdyż skierowywały ludzi do akcji. Akcja ta jednak nie mogła być usystematyzowana, nie mogła sięgać aż do źródła zła bo źródła tego nieznała. Możliwe, że pewne źródło osób najwyżej stojących w hierarchji umysłowej doskonale zdawało sobie sprawę gdzie trzeba uderzyć, by podciąć korzeń szerzącego się zła; — większość jednak operowała na podstawie dostępnych jej opracowań takiemi pojęciami jak: wpływ filmu, teatru, książki, sztuki, alkoholizmu palenia zboża, topienia pomarańcz, spisków masonerji, konszachtów żydowskich, propagandy komunizmu itd. itd. Większości tej na myśl nawet nie przychodzi to, że wszystkie powyżej wyszczególnione objawy są zaledwie pochodnemi, są objawami zależnemi od czynników innych, czynników, które o ile nie zostaną usunięte zawsze będą udaremniać robotę katolicką, gdyż z budową zdrowych rodzin będzie równolegle i stale postępował rozkład innych rodzin.

„NIEPOTRZEBNE POTRZEBY". Jedną z najczęściej wymienianych przyczyn upadku rodziny jest ciężkie położenie materjalne, któremu nie może być należycie sprawowana funkcja wychowcza. Wszyscy wierzymy, że tak jest w istocie. Uważamy tzw. kryzys za molocha, który pożera rodzinę, a nie przyjdzie nam na myśl, że tyle, a tyle potrzeb, które pokrywamy z naszych dochodów, jest zupełnie zbytecznych, a tem samem, że ich pokrywanie stoi w jawnej sprzeczności z wychowawczym celem małżeństwa.

„CHODZĄ ZE SOBĄ". Drugą w uogólnieniu ujętą przyczyną rozkładu rodziny jest lekkomyślność człowieka dzisiejszego w całem jego postępowaniu. Najlepiej ta lekkomyślność uwydatnia się w ludowem powiedzeniu, że „oni (tj. on i ona) chodzą ze sobą". Dziś ciągle się chodzi. Naprzód dużo trzeba chodzić, by tacy „oni" spotkali się. Zatem chodzi się na lody, na dancing, na tenis itd. Ciągle się chodzi i w wyniku „ona" wie, że „on" jest „dobrym chłopcem" (tj. miłym w obejściu, wesołym i wysportowanym), a „on", że „ona" jest „ładną i miłą dziewczyną". Tylko tyle. Dziwić się należy zdziwieniu, jakie wybucha po rozpadnięciu się takiego „małżeństwa z miłości".

WSPÓLNY MIANOWNIK. Te i temu podobne przejawy, które rejestruje socjologja mają swój wspólny mianownik — mianownikiem tym jest postawa współczesnego człowieka, którą za J. E. Skiwskim trafnie można nazwać postawą kierującą się ideałem życia ułatwionego.

CNOTY NADPRZYRODZONE WISZĄ W PRÓŻNI. Oczywiście, że w tych warunkach punkt ciężkości się przesuwa. Dotąd stale się mówiło o nadprzyrodzonej stronie małżeństwa. Takie uświadamianie ma jednak wówczas tylko rację, gdy postawa człowieka nie jest zasadniczo sprzeczna z wymaganiami cnót nadprzyrodzonych. Wobec panującego ideału ułatwionego życia cnoty nadprzyrodzone wiszą w powietrzu, — są pierwszem piętrem bez parteru.

TRZEBA WYRABIAĆ CNOTY PRZYRODZONE. Tym parterem są cnoty przyrodzone. Niepodobna bowiem sobie wyobrazić, by ktoś mógł miłować Boga nie mając miłości bliźniego.

Tezy referatu prof. Wachowskiego znalazły pełne uzasadnienie w referacie dr. Niesiołowskiego n. t.: „Nowoczesny kryzys rodziny i jego przyczyny" jak i w referacie wygłoszonym na sekcji etycznej przez prof. Stojanowskiego n. t.: „Zagadnienie populacyjne w świetle etyki katolickiej". Drugi z tych referatów mimo, że zajmował się tematem napozór zupełnie odmiennym, dostarczył jednak może najwięcej materjału na poparcie wniosków prof. Wachowskiego, gdyż przedstawił ideał życia ułatwionego w dziedzinie zagadnień populacyjnych i poddał go rzeczowej krytyce.

Eugenjusz Januszkiewicz.

Kombinacyjki wyborcze.

Jest ich tyle, że nie spisałby ich na wołowej skórze. O jednej z nich pisze „Goniec Warszawski": Oto okazuje się, że stworzony przez b. posła B. B. Snopczyńskiego „stołeczny komitet wyborczy rzemieślników-chrześcijan" poleca jako jednego z kandydatów na posła... **Sruła Glocera.**

„A może p. Glocer ochrzcił się — zapytuje „Goniec Warszawski"? — Może... Wszystko jest możliwe. Ale dlaczego do tej pory nosi imię Srul, a nie np. Stanisław? Czy to nie lepiej na „chrześcijańskiej" liście brzmiałoby Stanisław Glocer?

Na bok jednak żarty. P. Srul Glocer jest prawowiernym żydem i woli swoje imię Srul, niż chrześcijańskie Stanisław. Nikt **o to nie może mieć do niego pretensji, a że trafił na listę „chrześcijańskich rzemieślników"**, to nie jego zasługa, a chrześcijan: St. Lipczyńskiego, J. Mencla, P. Nowickiego, wiernych popleczników b. posła Snopczyńskiego. **Oni to poszli na kombinacje z p. Srulem Glocerem.** Jaka to kombinacja? Zapewne polega ona na tem, że żydowscy rzemieślnicy poprą w okręgu pierwszym kandydaturę p. Snopczyńskiego, a zwolenniey „Stołecznego Komitetu Wyborczego Rzemieślników Chrześcijan" kandydaturę p. Sruła Glocera w okręgu drugim. **Taka sobie zwykła kombinacyjka wyborcza, która przysporzy głosów p. Snopczyńskiemu, który za wszelką cenę chce dostać się do Sejmu".**

Tak to wyglądają Srulowe kombinacje p. Snopczyńskiego, nadużywającego przymiotnika „chrześcijański" do konszachtów z żydami.

Jeszcze coś z poezji przedwyborczej.

Tym razem z „Kurjera Bydgoskiego", który tak fantazjuje:

„Otóż dawniej każdy kandydat na posła już przed wyborami musiał składać deklarację posłuszeństwa partji. Musiał oświadczyć pod słowem honoru, że nic innego w Sejmie nie będzie robił, jak tylko to, co mu każe partja i na co mu pozwolą przywódcy partyjni. Zdarzało się i dawniej, że taki poseł się zbuntował i powiedział coś więcej, niż mu kazali przywódcy jego partji. Ale taki poseł uspakajał się rychło, gdy mu pokazano podpisaną przed wyborami deklarację ze słowem honoru.

Teraz nikt deklaracji posłuszeństwa partji podpisywać nie potrzebuje. **Każdy działa bowiem na własną rękę, a w Sejmie nikt nie zakaże mówić im tak, jak myślą".**

I tak dalej w tym sensie...

Najkosztowniejszy kongres odroczony.

W dniu 27 sierpnia br. na kilka minut przed północą zakończyła się najdłuższa i najkosztowniejsza sesja amerykańskiego kongresu i obie izby rozpoczęły bezterminowe wakacje. Kongres tegoroczny zdobył też istotny rekord, gdyż jak iuż ktoś obliczył, obciążył on skarb Stanów Zjednoczonych A. P. wydatkami w **łącznej kwocie 9 miljardów dolarów**, przerzucając z tego przeszło połowę, bo 4.800.000.000 dol. na walkę z bezrobociem, dzięki czemu około 3 miljony ludzi znajdzie pracę. Takim wysiłkiem ustawodawczym względnie gospodarczym nie może się wykazać żaden inny parlament świata, bo z innego przeliczenia wynika, że

KAŻDA GODZINA KONGRESU KOSZTOWAŁA OKRĄGŁO 600.000 ZŁ.

A jednak ten najdłuższy i najdroższy kongres, chociaż był może także najdramatyczniejszy **spełnił tylko część zadania** (około 7 miljonów pracowników pozostanie i tak bez pracy) i rozchodził się bez pewności, czy przepracowane pensum — zresztą istotnie imponujące — przyniesie spodziewane owoce. Czy mianowicie usunie z drogi ten balast, który pozostawiły poprzednie rządy republikańskiej **„radosnej twórczości"** prez. Hoovera.

Niewiadomo jest również, czy odroczenie Kongresu sprowadzi pożądane przez wielu uspokojenie tamtejszej **opinji publicznej** i coś w rodzaju **zawieszenia broni między stronnictwami,** które jednak nie zapominają ani na chwilę, że już za 15 miesięcy Stany Zjednoczone pójdą do walki wyborczej, która mimo niewątpliwych sukcesów prez. Roosevelta przynieść może niespodziankę. W każdym razie praca wykonana przez ostatni Kongres amerykański, jest imponującą, a zarazem w sposób nieznany dotąd po drugiej stronie Atlantyku **nowatorską.** Odnosi się to przedewszyskiem do faku, iż poraz pierwszy orzymał ten kraj ustawę **o charakterze przymusowego ubezpieczenia społecznego** i to w zakresie bardzo szerokim. Ustawa obejmuje bowiem rentę starczą, zasiłek na wypadek braku pracy a także rzeczy tak ważne jak ochrona matki, ochrona pracy dziecka, opieka nad ślepymi i kalekami. — Ponieważ zaś równocześnie Kongres przyjął kilka ustaw **przeciw spekulacji, wyzyskowi i szkodliwym praktykom bankowym** przyznając państwu nieznane nam dotąd a dosyć szerokie prawa wkraczania w te dziedziny, — przeto nic dziwnego, że o ile rozjeżdżali się na ferje polityczne zwolennicy prezydenta Roosevelta tj. **demokraci** z zadowoleniem i poczuciem spełnionego obowiązku, to natomiast przeciwnicy jego republikanie, tem głośniej, już nie wołają, ale krzyczą:

INTERES I HANDEL NIE SĄ SPRAWĄ RZĄDU.

Nie ulega wątpliwości, że sesja Kongresu stała już pod znakiem przyszłych wyborów i rozgrywki między demokratami i republikanami, przypadającej na listopad roku 1936. Przeciwnicy Roosevelta liczą na to że do tego czasu „rewolucyjny" czy też, jak inni mówią nawet „półbolszewicki" jego program załamie się, albo conajmniej zawiedzie do tego stopnia, iż republikanie, jako apostołowie **rzekomo naruszonej wolności,** bez trudu odzyskają władzę utraconą w r. 1932. Wierzą w to mimo tego, iż właściwie nie posiadają kandydata, któregoby mogli godnie przeciwstawić obecnemu mieszkańcowi Białego Domu. B. prez. **Hoover** jako mówca byłby może niebezpieczny a jako nazwisko dosyć sztandarowy gdyby nie to, że jest kandydatem, który już raz przepadł. Amerykańska praktyka wyborcza wykazuje zaś od kilku dziesiątków lat, że wysuwanie takiego upadłego kandydata jest w walce politycznej rzeczą nieprakyczną. Być może przeto, iż do kandydowana da sie nakłonić kto inny, często wymieniany i dosyć stanowczy, mianowicie sen. **Borah,** zasiadający na skrajnem lewem skrzydle partji i rzekomo skłonny do wstąpienia w szranki.

Pomimo niewątpliwych zasług, jakie mają demokraci, nie czują się oni jednak pewni. **Olbrzymie obciążenia skarbu publicznego** spowodowane przez nich tj. przez ustawy przeprowadzone ich większością, dotąd jeszcze nie zaczęły się rentować. Dzieło nie jest też bynajmniej skończone, a wydatki publiczne jeszcze się powiększą. Nie ukrywa się, że cała polityka prez. Roosevelta i jego demokratów nosi **cechy wielkiego ryzyka,** co już spowodowało pewne odpryski w łonie stronnictwa i wzmocniło szanse przeciwników. Prawdopodobnem jest przeto, że jak to już nieraz w ziemi Waszyngtona bywało, wynik wyborów będzie do pewnego stopnia problemem geograficznym. Stany **przemysłowe i bogatsze** na wschodzie i północy (nawet zachodniej) głosować będą na kandydata republikańskiego., gdy natomiast za prez. Rooseveltem jako demokratą opowiedzą się przedewszystkiem **rolnicze** okręgi z zachodu i południa.

(J. B.)

Na ziemiach Rzeczposp.

Apel ks. Arcybiskupa lwowskiego w sprawie nadużywania wyrazu „święto“

Zwracając uwagę, że w ostatnich latach zaczęto coraz częściej stosować wyraz „święto“ na oznaczenie dnia, w którym odbywają się pewne uroczystości świeckie, co siłą faktu przyczynia się do obniżenia godności święta kościelnego, Ks. Arcybiskup Twardowski wezwał duchowieństwo swej archidiecezji, aby samo **stanowczo unikało używania tego wyrazu przy obchodach niekościelnych** i zwracało wiernym uwagę na niewłaściwość stosowania tego słowa do uroczystości i imprez świeckich. (KAP)

Ojców przejdzie na własność społeczeństwa.

W najbliższym czasie będzie stworzona **miljonowa fundacja**, ofiarowana dla całego społeczeństwa przez magnatkę **księżnę Czartoryską.** W skład fundacji między innemi wejść ma **wspaniałe** uzdrowisko Ojców. W ciągu ostatnich dni załatwiane były formalności prawne w związku z powołaniem do życia wielkiej fundacji. Po fundacji hrabiego Jakóba Potockiego darowizna księżny Czartoryskiej dla społeczeństwa jest największą od czasu wojny. **Wartość fundacji przekracza 10.000.000 zł.**

Trzy śmiertelne ofiary wybuchu pieca cementowego.

W zakładach przemysłu cementowego Hempla z Wolicy z nieustalonej narazie przyczyny nastąpił **wybuch pieca cementowego.** Wskutek wybuchu ponieśli śmierć na miejscu robotnicy: **St. Gajek, J. Curyl, zaś J. Dudek** został bardzo ciężko ranny i w drodze do szpital zmarł. Ponadto ciężko ranni zostali dwaj inni robotnicy: J. Gajek i J. Okoń, których w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Szczęśliwie nniknął śmierci.

Na lotnisku cywilnem w Ławicy pod Poznaniem wydarzył się wypadek lotniczy, który omal nie pociągnął za sobą śmierci pilota. Mianowicie na ślizgowcu typu „Komar“, ciągniętym na linie przez awionetkę typu „R. W. D. 8“ wyleciał przybyły ze szkoły szybownictwa w Polichnie koło Kielc zawodowy instruktor tejże szkoły Zdz. Klonowski. Na wysokości około 800 m. po odczepieniu szybowca od awionetki oderwało się od szybowca lewe skrzydło. Szybowiec wskutek tego wpadł w korkociąg, przyczem pokolei **zaczęły odrywać się od niego również prawe skrzydło i inne części. Pilot** Klonowski wyskoczył ze spadochronem. Spadochron jednak nie otwierał się. Dopiero na wysokości około 60 m. nad ziemią spadochron otworzył się i Klonowski wylądował szczęśliwie. Szybowiec uległ zupełnemu zniszczeniu.

—:000:—

ZGON POETY TATRZAŃSKIEGO. — W Zawoji pod Babią Górą zmarł w 72 roku życia **Franciszek Siła-Nowicki,** autor „Sonetów Tatrzańskich“. Śp. Nowicki kończył studja filozoficzne w Krakowie, poczem poświęcił się działalności nauczycielskiej, jako polonista.

KTÓRE POWIATY MAJĄ BYĆ SKASOWANE W MAŁOPOLSCE? W związku z wczorajszą wiadomością o projekcie skasowania małych powiatów w Małopolsce, dowiadujemy się, że likwidacji mają ulec powiaty: **Bochnia, Brzesko, Tarnów, Łańcut i Jarosław.**

SAMOBÓJSTWO ŻONY ARCHITEKTA ZAREMBY. Żona architekta Zaremby, znanego z procesu Gorgonowej, popełniła samobójstwo. Zarembina przebywała przez szereg lat **w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie.** Ponieważ ostatnio stan jej zdrowia uległ wybitnej poprawie, dyrekcja zakładu zgodziła się, by Zarembina udała się do mieszkania dentysty. W pewnym momencie zerwała się nagle z fotela, **podskoczyła do okna i rzuciła się na bruk.** Uczyniła to tak szybko, że nikt nie mógł zorjentować się w sytuacji. Zarembina poniosła śmierć na miejscu.

CHŁOPI NIE POZWOLILI GASIĆ POŻARU. We wsi Kozienice na Wileńszczyźnie wybuchł pożar spowodowany uderzeniem pioruna. Gdy na miejsce przybyła straż ogniowa z pobliskiej osady Kozienice, chłopi nie dopuścili strażaków do gaszenia ognia, broniąc **kołami przystępu do miejsca pożaru.** Strażacy musieli przyglądać się bezczynnie jak płonęły zabudowania. Okazuje się, iż w tej okolicy istnieje przesąd, że nie wolno gasić pożaru powstałego od pioruna, ponieważ pożar taki jest wyrazem „gniewu Bożego“.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY. Kierownik biura „Orbis“ **Wajnszel Menache** w Białymstoku, powracając z biura do domu około 11 w nocy, w **towarzystwie żony i biuralistki,** został napadnięty na ulicy Jurowieckiej przez nieznanego osobnika, który mu **wyrwał z rąk teczkę,** zawierającą **zgórą tysiąc złotych w gotówce,** blankiety wekslowe i znaczki stemplowe.

XIV Kongres Pax Romana w Pradze.

(Korespondencja własna)

Praga, we wrześniu 1935 roku.

Stolica Czechosłowacji — Praga, stała się znowu miejscem nowego wielkiego **kongresu,** którego uczestnikami są ludzie młodzi, słuchacze i słuchaczki szkół wyższych, studenci katoliccy zorganizowani w światowym związku katolickich studentów „Pax Romana“.

Kongres ten cieszy się ogromnem zainteresowaniem w szeregach katolickich studentów. Do Pragi zjechało się przeszło **300 delegatów z 22 państw, a przeszło 100-tu uczestników reprezentuje różne organizacje akademickie** studentów czechosłowackich. Wśród uczestników spotkać można przedstawicieli tak odległych państw, jak Meksyku i Peru. Liczne delegacje wysłały do Pragi akademickie stowarzyszenia katolickie Francji, Austrji, Luxemburga, Polski, Jugosławji, Włoch i innych państw, gdzie katolicyzm jest znacznie rozszerzony. ●

W uroczystem zagajeniu kongresu „Pax Romana“ w sali Smetany, praskiego Domu Reprezentacyjnego wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciele władz kościelnych, oraz liczni przedstawiciele różnych instytucyj i wogóle życia publicznego. Rząd czechosłowacki reprezentował minister Dr. Szramek. Episkopat czechosłowacki arcybiskup praski Dr. Kaszpar, ministerstwo spraw zagranicznych, poseł nadzw. Dr. Wellner, Uniwersytet Karola, rektor prof. Dr. Drachowsky, Czeską Akademję Nauk i Sztuk rektor Dr. Foester i i.

Po odśpiewaniu hymnu czechosłowackiego i papieskiego, przewodniczący Pax Romana Dr. Rückl zagaił kongres i w języku czeskim i francuskim podkreślił znaczenie kongresu, który po raz pierwszy odbywa się na gruncie czechosłowackim. Jego zadaniem jest szczepienie idei pokoju wśród młodzieży. Liczni goście kongresu, przedstawiciele władz i instytucyj kulturalnych witali serdecznie młodzież katolicką i podkreślali znaczenie światowej organizacji Pax Romana.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano przemówień przedstawicieli katolickich organizacyj studenckich poszczególnych państw w porządku alfabetycznym. Wzruszająca manifestacja odbyła się podczas przemówienia belgijskiego delegata; uczestnicy kongresu przez powstanie wyrazili **współczucie z powodu zgonu królowej Astrid i oddali cześć jej pamięci.** Przedstawiciel włoskich katolickich studentów podkreślił, że włoska młodzież katolicka i w dzisiejszych, krytycznych i wzruszających czasach pragnie, aby pokój został zachowany. Długo nie milknącemi oklaskami powitany został przedstawiciel studentów meksykańskich, czem **wyrażono sympatje dla prześladowanych katolików w Meksyku.**

Uroczyste posiedzenie inauguracyjne zakończone zostało hymnem na cześć św. Wacława, odśpiewany przez chór „Morawana“. Kongres wystosował telegram hołdowniczy do Papieża Piusa XI.

C. P.

Niszczycielski cyklon nad środkową Ameryką.

Cyklon idący z Antylów przeszedł nad całym Meksykiem, wywołując poważne szkody w wielu miejscowościach. W Porcie Manzanillo **kanonierka i strażniczy statek celny zderzyły się i zatonęły.** Rzeka Lima wystąpiła z brzegów, przyczem przybór wód był tak gwałtowny, że kilkanaście osób w Guaralajaro, stolicy stanu Jalisco.

Na wyspach Florida Keys **zginęło w czasie cyklonu 75 członków amerykańskiego legjonu b. kombatantów,** którzy tam byli zajęci przy budowie dróg. Pozatem **47 członków legjonu odniosło rany.** Zniszczenie niemal wszystkich dróg czyni dokładne oblicze nie ofiar w ludziach i strat materjalnych prawie niemożliwem.

Krótkie wiadomości.

Sezon zimowy w Teatrze Polskim w Poznaniu rozpoczęto dziełem **Karola Huberta Rostworowskiego „Judasz z Katriotu“,** które przygotował reżysersko mistrz Solski.

W powiecie dziśnieńskim wykryto 6 **tajnych gorzelni,** prowadzonych przez ludność wiejską. Również na terenie G. Śląska w Brzezinach wykryto **nielegalną wytwórnię samogonu** w mieszkaniu niejakiego R. Fręczka.

Dziesięcioletnia córeczka robotnika Gajewskiego w Gdyni uratowała życie swemu ojcu. Na chwilę przed jej wejściem do pokoju Gajewski **powiesił się na oknie. Dziecko zdążyło odciąć sznur.**

Na 23 września został wyznaczony w Łodzi **proces b. radnych z większości narodowej dawnej Rady miejskiej.** Akt oskarżenia zarzuca im wywołanie krwawych zajść i udział w awanturach podczas posiedzenia rady.

W sądzie apelacyjnym w Warszawie zapadła decyzja powołania biegłych psychjatrów **dla zbadania stanu poczytalności Rakowskiej-Kozłowskiej,** która — jak wiadomo — została skazana za porwanie dziecka na dwa i pół roku więzienia. Rozprawa apelacyjna została wyznaczona na dzień 5 listopada.

W Nowym Bytomiu na stacji kolejowej zauważono, że z wagonu towarowego **skradziono 25 kilogramów materjałów wybuchowych,** przeznaczonych dla jednej z kopalń.

W Toruniu **biuralista L. Polanowski zastrzelił swą przyjaciółkę,** wdowę Annę Majerową, a następnie **sam popełnił samobójstwo.**

W Rogoźnie pow. grudziądzkiego L. Rachlewski **zastrzelił Helenę Bergmanównę,** która odrzuciła jego starania o rękę. Drugim wystrzałem Rachlewski **pozbawił się sam życia.**

—:000:—

Z Zakopanego.

Dziwne traktowanie spraw higjeny w uzdrowisku.

Otrzymujemy następujące uwagi: — W związku z „tygodniem gór“ w Zakopanem ukazało się w prasie szereg uwag omawiających organizację tej imprezy bądź co bądź nowej, dorywczej, a więc trudnej do nienagannego ujęcia, bez poprzedniego doświadczenia. Może z tego względu zasługują organizatorzy na pewną wyrozumiałość.

Za bytności w Zakopanem zadziwiła mię natomiast inna zasadnicza sprawa, godząca już w zdrowie całych rzesz gości, zjeżdżających do tatrzańskiej stolicy. Lat ubiegłych była tam czynna parowa, nowoczesna pralnia mechaniczna, prowadzona wzorowo dla higjeny pościeli noclegowej i bielizny dla fryzjerni, jadłodajni, dla gości itd. Doniosłość tej sprawy dla walki z gruźlicą jest tem większa, że w Zakopanem leczą się chorzy gruźliczni i taki zakład nabiera specjalnego znaczenia. Ręczne pralnie, dobre w Psiej Wólce, nie mogą zastąpić nowoczesnego urządzenia, a przeciwnie są rozsadnikami zarazków w uzdrowisku.

W czasie „Święta Gór“ dowiedziałam się że placówka ta została unieruchomiona. — Zaintrygowana dzwonię na nr. tel. 707 — nieczynny! Pobieżne dociekania wykazały, że kwestja tak aktualna zakrawa na lokalny skandalik swoistego typu. Opowiadano, że wbrew stanowisku urzędu zdrowia i innych władz wyższych, czynniki zakopiańskie zbagatelizowały ten zakład i dla zakulisowych przyczyn dopuściły do unieruchomienia go.

Podaję tę sprawę do wiadomości publicznej w tem przekonaniu, że w imię „walki z gruźlicą“ powołane czynniki zwrócą uwagę na tak doniosłą sprawę i przyczynią się do naprawienia zła.

„Jedna z matek“.

Z całego świata.

Przyrost naturalny ludności w poszczególnych krajach.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące przyrostu naturalnego ludności w poszczególnych krajach w roku ubiegłym. Jak wynika z tego zestawienia, **największy przyrost naturalny zanotowano w Bułgarji, mianowicie 16 na 1000 mieszkańców.** W Holandji przyrost naturalny wynosił 12.3 na 1000 mieszkańców, **w Polsce 12.1,** w Kanadzie 11, w Hiszpanji 10.3, w Rumunji 11.7, na Litwie 10.2, we Włoszech 10.1, **w Niemczech i Australji po 7.1,** na Węgrzech 7, w Irlandji 6.2, w Szkocji 5.1, w Czechosłowacji 5.4, w Anglji 3, oraz we **Francji 1.**

Napad chińskich bandytów na autobus

Pomiędzy miejscowościami Kau-Pan-Tse i Pei-Czen w prowincji mukdeńskiej, przejeżdżający autobus napadnięty został przez **oddział bandytów chińskich liczący z górą 100 ludzi.** Jadący tym autobusem szef milicji chińskiej Kau-Pan-Tse został przez bandytów zabity. 10 podróżnych, w tej liczbie trzech Japończyków bandyci uprowadzili ze sobą.

Madziarskie plemię w Afryce.

(—) Na łamach budapeszteńskiego **„Pesti Hirlap“** ogłasza węgierski podróżnik L. Almasy rewelacje na temat odkrycia, dokonanego na pewnej wyspie w **pobliżu drugiej katarakty Nilu** koło miejscowości Wadi Halfa.

Korzystając mianowicie z usług pewnego przewoźnika miejscowego zwrócił uwagę na jego **odmienną barwę skóry i rysy twarzy.** Na zapytania skierowane w tej mierze otrzymał wyjaśnienie, że plemię to nazywa się Magyarok, a wedle tradycji ustnej pochodzi „z poza morza“ z okresu najazdu Europy przez Turków za sułtana Sulejmana (16 wiek). Osiedliwszy się jako jeńcy wojenni **na wspomnianej wyspie przyjęli Islam,** zatracili częściowo język, ale posiadają poczucie swej odrębności, nie wchodzą w związki małżeńskie z tubylczymi Berberami i posiadają legendę narodową, która mówi, iż pochodzą z za morza, gdzie ojcowie ich ongiś mieszkali także nad wielką rzeką (Dunajem).

—00O00—

KARA ŚMIERCI ZA SPOWODOWANIE KATASTROFY OKRĘTU. W Baku skazano na śmierć przez rozstrzelanie kapitana okrętu „Sowiet“, który w czerwcu b. r. zderzył się na Morzu Kaspijskiem z okrętem naftowym „Sowietskij Azerbejdżan“. Wskutek zderzenia nastąpił wybuch, poczem „Sowietskij Azerbejdżan“ **zatonął wraz z kilkudziesięcioma ludźmi załogi,** z której zdołało się uratować **jedynie dwóch marynarzy.** Kapitan „Sowietu“ został skazany za spowodowanie katastrofy oraz za pozostawienie tonących bez ratunku, bowiem natychmiast po zderzeniu odpłynął, pragnąc uniknąć odpowiedzialności.

Nowy projekt wydobycia bajecznych skarbów z dna morza.

Hiszpański inżynier wojskowy, Manuel Mexo, otrzymał od rządu pozwolenie na wydobycie z głębi morza złota, spoczywającego tam od czasów Filipa V-go na 17-tu zatopionych galarach. Wprawdzie nie jest to pierwsza próba w tym kierunku i dopiero w roku 1930 zarzucili Włosi prace nad wydobyciem bajecznych skarbów hiszpańskich, trudząc się daremnie przez 3 lata, lecz inż. Mexo nie traci nadziei, iż uda się mu plan urzeczywistnić. Koncesja, którą otrzymał od rządu na realizację swego projektu, obowiązuje na 8 lat. W myśl zawartej z rządem umowy 20 procent ocalonego złota będzie należało do rządu, reszta zaś do inż. Mexa. Coprawda brakuje mu narazie pieniędzy do przeprowadzenia zamierzonej akcji, lecz spodziewa się, iż uzyska je, zakładając towarzystwo akcyjne.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „United Press" objaśnił, inż. Mexo, na czem polega jego plan. Postanowił on skonstruować przyrząd w kształcie skrzyni, ważącej 2.000 ton, który obejmie na dnie morza każdy poszczególny galar. Następnie wypompuje z tej skrzyni wodę, napuści powietrze i oświetli, aby ułatwić robotnikom wydobycie galarów z mułu. W ten sposób będzie przeszukany każdy galar zosobna.

Zatopione galary należą do eskadry Filipa V-go, złożonej z 19 statków, wysłanej do Indyj pod eskortą 23 okrętów francuskich po olbrzymie zapasy złota. Galary płynęły pod wodzą komendanta Don Manuela de Velascox i osiągnęły szczęśliwie Cadix. Nie mogły jednak zarzucić kotwicy, ponieważ port był zablokowany przez Anglików i Holendrów. Wobec tego skierowano statki do małej zatoki Sant Simon. Nagle zjawiły się okręty angielskie i holenderskie i rozpoczęły z eskortującymi okrętami francuskiemi zawziętą walkę. Widząc, że uratowanie transportu złota przed wrogiem nie jest możliwe, nakazał Velascox podpalić galary, z których 13 obładowanych złotem, wartości 28 miljonów funtów szterlingów, poszło na dno. Reszta wpadła w ręce Anglików i Holendrów.

Siedm już razy usiłowano wydobyć owo zatopione złoto, lecz zawsze bez skutku.

Wydawnictwa szkolne

J. PIPREK: „Unser zweites deutsches Buch". Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla II klasy gimnazjalnej, zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron 204. Rycin 35. Cena zł. 1.60. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Podobnie jak podręcznik dla I klasy, tak i ten podręcznik dla II klasy, zarówno pod względem układu jak i zawartego materjału rzeczowego oraz sposobu przedstawienia treści, w całej pełni odpowiada najnowszym wymaganiom pedagogicznym i dydaktycznym.

Materjał rzeczowy dostosowany jest całkowicie do psychiki i zainteresowań młodzieży, zwłaszcza męskiej. Teksty podane w formie żywych opowiadań i dialogów, oraz wiersze przeważnie zupełnie nowoczesne, zapoznają młodzież z życiem w Niemczech.

Doskonale opracowana część metodyczna, słownik niemiecko-polski, oraz liczne i dobrze dostosowane ilustracje, ułatwiają i umilają młodzieży naukę języka niemieckiego.

B. IWASZKIEWICZ: „Geometrja dla III klasy gimnazjalnej". Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron 160. Rys. 113. Cena zł. 1.20. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Strona konstrukcyjna książki i jej walory dydaktyczne utrzymane zostały na wysokim poziomie podręcznika dla II kl. gimnazjalnej, wydanego przez tegoż samego autora.

Naczelną zasadą, którą się kierował autor przy opracowywaniu tego podręcznika, było jak najdalej idące udostępnienie nauki geometrji młodocianym jeszcze umysłom uczniów. Dzięki doskonałemu układowi materjału uczeń stopniowo zapoznaje się z wnioskowaniem, a przez podanie treści w sposób możliwie łatwy i przystępny, uczyniono próbę ułatwienia i zorganizowania samodzielnej pracy ucznia.

W ten więc sposób zdołał autor, dzięki należytemu układowi materjału, uniknąć trudnych i żmudnych, a przez to i niedostępnych dla ucznia rozważań, przyczem jasny i przejrzysty wykład ułatwia w wysokim stopniu pracę zarówno ucznia jak i nauczyciela.

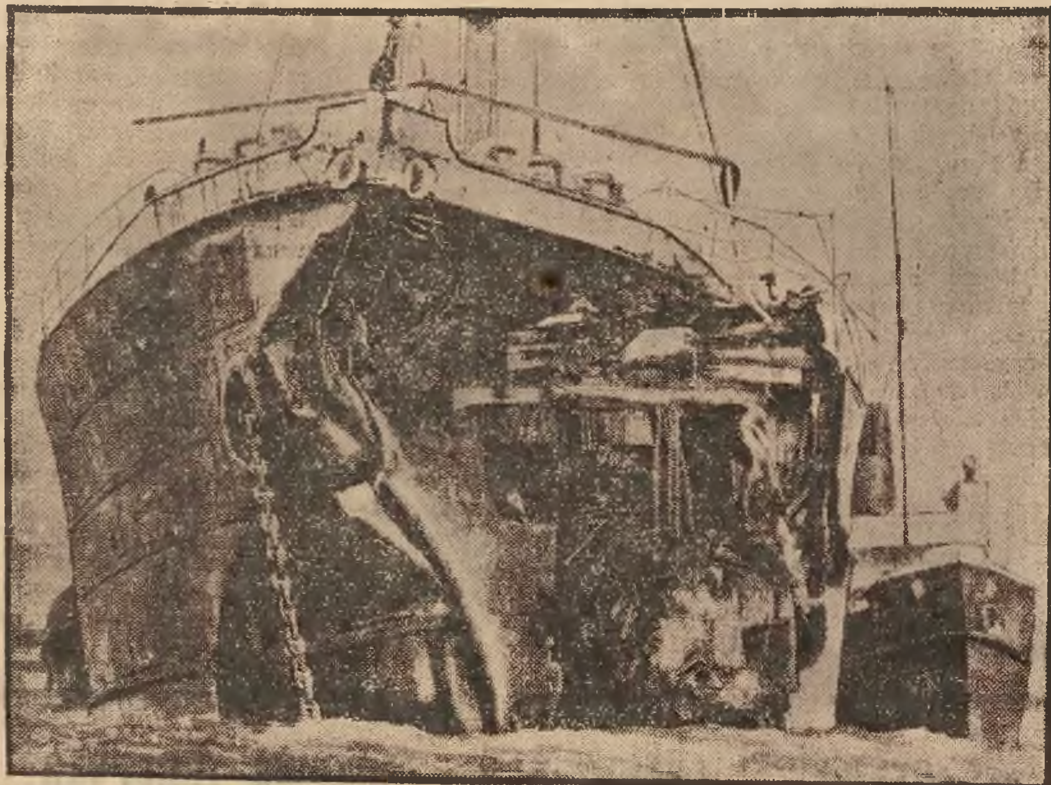
J. BALICKI I ST. MAYKOWSKI: „Mówią wieki". Cz. III. Podręcznik do nauki języka polskiego dla III kl. gimnazjalnej, zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. — Stron 416. Rycin 105. Objaśnienia str. 47. Cena zł. 2.80. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Po dwu pierwszych częściach podręcznika, tak przychylnie przyjętego przez zainteresowane sfery, obecnie ukazała się część III-cia, dla III kl. gimnazjalnej, obejmująca okres od XVIII w. po czasy ostatnie.

Autorzy, obaj wybitni pedagodzy, dali podręcznik w całości wyjątkowo zwarty i dobrze opracowany. Książka ta, przez odpowiedni dobór materjału, jest prawdziwą pomocą dla nauczyciela, a jednocześnie przykuwa wprost ucznia swą treścią, podaną w żywej i pięknej formie, odznaczającej się przytem jasnością i prostotą stylu.

Konstrukcja oraz poziom ideowy i dydaktyczny podręcznika został utrzymany na wyżynie dwóch części poprzednich, tworząc dalsze ogniwo w rozbudowie programu nauki języka polskiego w szkołach średnich ogólnokształcących.

W kanale La Manche wpadł okręt angielski „Hamilton"



na parowiec niemiecki „Eisenach". Katastrofa wydarzyła się w gęstej mgle. „Eisenach" doznał tak poważnych uszkodzeń, że z trudem zdołano przyholować go do portu w Dover. W katastrofie tej straciły życie trzy osoby z załogi.

Z Olimpu do Berlina
przybędzie sztafeta z płonącemi pochodniami

Grekom przyszedł do głowy piękny pomysł, **aby ogień, który w roku przyszłym wkońcu** lipca poniesiony zostanie z Olimpji do Berlina, wzniecić za pomocą soczewki.

W czasie rokowań prowadzonych przez Komitet Organizacyjny XI Olimpjady z narodowemi komitetami Grecji, Bułgarji, Jugosławji, Węgier, Austrji i Czechosłowacji wynikła konieczność przesunięcia startu sztafety z pochodnią, pomyślanego pierwotnie **na północ z 20 na 21 lipca o 12 godzin** wcześniej, a więc **20 lipca w południe.** Klimat grecki gwarantuje, niemal, że promienie słońca będą o tej porze dostateczne, **aby wzniecić ogień przy pomocy soczewki.** Trasa zaproponowana przez Komitet Organizacyjny została przez poszczególne narodowe komitety olimpijskie akceptowana. Wiedziecna z **Olimpji przez Ateny — Delfi — Saloniki — Sofję — Belgrad — Budapeszt — Wiedeń — Pragę do Berlina.** Miejsca i terminy przekroczenia granic są już ustalone. Każdy z zainteresowanych komitetów olimpijskich otrzymał z Berlina po 30 próbnych pochodni. Są to pochodnie zaopatrzone w magnezjum, których płomień posiada trwałość 10 minut i trwały jest w deszczu i we wietrze.

Dwóch członków berlińskiego sztabu przejedzie autem w pierwszej połowie września całą trasę, aby nawiązać osobisty kontakt z miejscowymi organizatorami i stwierdzić, co pozostało jeszcze w tej olbrzymiej sztafecie do uzupełnienia ze strony Niemiec.

Jak wiadomo, uchwalił Międzynarodowy Komitet Olimpijski przed rokiem w Atenach, aby poza ogniem, **również gałązka oliwna została przeniesiona z Olimpji do Berlina jako znak pokojowej i zbliżającej narody siły igrzysk olimpijskich.** Stanie się to samolotem, drogą najkrótszą, bo tylko jednodniową. Komitet Organizacyjny prosić będzie w Grecji, aby tym, który tą gałązkę oliwną przyniósłby, był **Spiridion Louis, grecki zwycięzca pierwszego nowoczesnego maratonu.** Byłoby to pięknem spotkaniem, gdyby największy bohater olimpijski współczesnej Grecji wkroczył do stadjonu jednocześnie z końcowym biegaczem gigantycznej sztafety i wręczył na honorowej trybunie gałązkę oliwną.

Znicz olimpijski na igrzyskach zimowych.

Poraz pierwszy w historji igrzysk olimpijskich płonąć będzie znicz olimpijski również **w czasie trwania całej olimpjady zimowej.** W tym celu wzniesione zostanie na pagórku w pobliżu narciarskich skoczni stalowe rusztowanie, dzięki czemu ogień widoczny będzie już ze znacznej odległości. Podobnie jak i w Berlinie korzystać będzie się w tym wypadku z **propanu.** Gaz ten otrzymuje się przy produkcji ropy naftowej na polach naftowych w Nienhagen przy Celle. Fabryka Elwarath zadeklarowała gotowość dostarczenia tak jak i w Berlinie bezpłatnie kilkuset butli gazu.

Propan należy do tak zwanych gazów płynnych, które już przy normalnej temperaturze i nieznacznem tylko ciśnieniu przechodzą w stan płynny. W ten sposób można propan ekspedjować w butlach przy ciśnieniu tylko 8 atmosfer.

U stóp wieży wzniesiony zostanie mały domek służbowy, w którym znajdować się będą wszelkie urządzenia dla przeniesienia gazu ze stanu płynnego w stan lotny. Podlegający małemu tylko ciśnieniu gaz przeprowadzony zostanie do wierzchołka wieży, gdzie płonąć będzie w misie żółtym płomieniem. Domek u stóp wieży służyć będzie również jako pomieszczenie obsługi.

—oo—

W. MOSZCZEŃSKA I H. MROZOWSKA: „Podręcznik do nauki historji na III kl. gimn"., zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron 312. Rycin 130+XI tabl. Cena zł. 2.60. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Najnowszy podręcznik historji, obejmujący okres od XVIII w. aż do odzyskania niepodległości, podobnie jak i poprzednie części dla I i II kl., ułożony jest w myśl nowoczesnych postulatów pedagogiki i ma za naczelne zadanie ułatwianie nauczycielowi zastosowania kierunku wychowawczego w nauczaniu historji. Dzięki takiemu założeniu, przez odpowiedni wybór materjału zawartego w podręczniku, uczeń ma możność zapoznania się ze zjawiskami, ważnemi z punktu widzenia potrzeb współczesności.

Przez odpowiedni układ podręcznika, autorki umożliwiły uczniowi wyrobienie oraz pogłębienie umiejętności posługiwania się właściwego chronologją, mapę i łatwym tekstem źródłowym — oraz doprowadzają do zrozumienia najważniejszych terminów, używanych w dziedzinie życia państwowo-obywatelskiego.

Stosownie do najnowszych metod nauczania nie podaje podręcznik gotowych wniosków, lecz stara się przedewszystkiem pobudzić młodzież do samodzielnego myślenia i wysuwania wniosków.

—o-o-o—

Radjo.

CYKL KWARTETÓW HAYDNA W SEZONIE ZIMOWYM POLSKIEGO RADJA

Polskie Radjo postanowiło położyć w sezonie zimowym szczególny nacisk na tę najszlachetniejszą gałąź twórczości muzycznej, jaką jest muzyka kameralna. Systematyczna rozbudowa tego działu stworzy sposobność do zapoznania szerokich kół publiczności radjowej z wielkiemi arcydziełami muzyki kameralnej, przyczem uwzględnione będą utwory mało znane, a przedstawiające wysoką wartość artystyczną.

Z pośród projektowanych cyklów na pierwsze miejsce wysuwa się cykl kwartetów Haydnowskich, a to ze względów rozmaitych. Przedewszystkiem dlatego, bo są one dotychczas niedościgłym wzorem skończoności formy, głębi, treści i dojrzałości artystycznej. Następnie dlatego, bo kwartety Haydna przedstawiają jako w skrócie dzieje rozwoju muzyki kameralnej epoki klasycznej: począwszy od kwartetów wczesnych, utrzymanych nieraz jeszcze w tonie muzyki towarzyskiej w najlepszem tego słowa znaczeniu, w tonie dawnych serenad i divertimenti, wieloczęściowej suity, poprzez zdobycze natury stylistycznej, jak rozbudowa dwutematowości i opracowania tematycznego, dochodzi Haydn do skończoności formy i do głębi wyrazu, które stworzyły podstawę do późniejszej twórczości Beethovena i wywarły wpływ decydujący na późniejszy rozwój tego rodzaju muzyki. To też Polskie Radjo nadawać będzie cykl kwartetów tego potentata muzycznego, przyczem z kilkudziesięciu jego kwartetów wybranych zostanie 12 najważniejszych. Pierwszą audycję z tego cyklu usłyszymy dnia 6. września o godzinie 17.20. Będzie to kwartet op. 1, Nr. 3. w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego.

—ooo—

Programy stacyj radjowych.
Piątek, dnia 6-go września 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.35 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 16.45 Transmisja z Warszawy i Katowic; 18.30 Pogadanka pt.: Spisz i Orawa w 15-lecie powrotu do Polski — wygłosi ks. Ferd. Machay; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19 Pogadanka p. t.: Jak będą mieszkać Olimpijczycy; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.40—23.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 16 Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kap. M. Rękasa; 16.15 Koncert ork. T. Seredyńskiego; 18.30 Listy i programy; 18.40 Pogadanka sportowa; 18.45 Pieśni o miłości; 19 Z anegdot myśliwskich.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; godz. 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Audycja dla szkół pt.: Zlot w Spale (dla dzieci starszych; 12.40 Zespół kameralny Niny Mańskiej: 13.25 Chwilka dla kobiet; 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 „A im starsze, tem jest lepsze — pogodna audycja; 16 Pogadanka dla chorych ze Lwowa; 16.15 Koncert ze Lowa; 16.45 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych; 17 Wystawa w Brukseli — reportaż; 17.15 Minuta poezji; 17.20 Kwartet skrzypcowy; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Koncert chóru z Katowic; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Muzyka lekka z płyt; 19 Skrzynka rolnicza; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Aktualny monolog; 20 Koncert muzyki lekkiej orkiestry P. R.; 21 Dziennik wieczorny; 21.10 Obrazki z Polski współczesnej; 21.15 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.; 22.30 Orkiestra P. R.: W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 18 Koncert chóru mieszanego im. Damrota i orkiestry symf. 73 p. p.; 18.30 Zabłąkany turysta — fragment z powieści; 19 Porady radjotechniczne; 19.20 Jak spędzić święto.

Rzeczy ciekawe.

ILE JEST GATUNKÓW ZWIERZĄT?

(—) Przyrodnicy **nie umieją** na to pytanie dać dokładnej odpowiedzi, a rzeczą wątpliwą jest, czy taka odpowiedź kiedykolwiek nastąpi. Zwyczajnie mówi się o 400.000 gatunków **zwierząt** a 150.000 rodzajach **roślin.** Z pomiędzy zwierząt rzekomo 280.000 odmian przypada na owady, 12.000 na ryby. Gady płazy wykazują 3.800 rodzaji w tem 1640 węży. Pomiędzy temi **300 odmian stanowią jadowite.** Prawdopodobnie jest jednak znacznie więcej odmian ryb, zwłaszcza znanych dotąd w niewielkiej stosunkowo liczbie tzw. głębinowych.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Epilog kradzieży w firmie „Termos“.

Z wiosną 1935 r. doszło do wiadomości właścicieli Firmy Termos w Krakowie, że produkowane przez nią primusy i młynki do kawy sprzedawane są na terenie Krakowa poniżej cen fabrycznych. Na skutek doniesienia właścicieli firmy, organa policyjne wykryły, że znajdujące się w obiegu młynki i primusy **pochodzą z kradzieży** na szkodę wymienionej firmy, a sprawcą tego jest robotnik tamże zatrudniony, **Franciszek Trznadel,** który przez przeciąg około miesiąca wynosił potajemnie już to gotowe wyroby, już to ich części składowe, które następnie montował, poczem sprzedawał niejakiemu **Nichtbergerowi**, ten zaś rozsprzedał młynki i primusy w kilku sklepach krakowskich. Na skutek oskarżenia wygotowanego przez prokuraturę, stanęli w dniu dzisiejszym przed Sądem grodzkim w Krakowie **Franciszek Trznadel** oraz **Nichtberger**, jak również **ośmiu kupców krakowskich,** pod oskarżeniem nabywania rzeczy pochodzących z kradzieży.

Trznadel przyznał się do winy i opisał zupełnie dokładnie, w jaki sposób dopuszczał się kradzieży, oskarżeni zaś kupcy, którzy nabyli owe ruchomości od Nichtbergera, tłumaczyli się, iż **Nichtberger** wprowadził ich w błąd, **twierdząc, że młynki** i primusy nabył na licytacji.

Reprezentant Firmy „Termos“ przedstawił Sądowi **Franciszka Trznadla**, jako robotnika zatrudnionego w tejże firmie przez przeciąg 7-miu lat, przez który to czas zupełnie nienagannie i uczciwie pracował i wyraził przypuszczenie, że ostatniej kradzieży musiał się on dopuścić pod czyjąś namową.

Obrona oskarżonych kupców wykazała, że cena płacona za młynki i primusy Nichtbergerowi odpowiadała w zupełności istotnej wartości towarów, i niewiele odbiegała od bieżących cen hurtownych, mimo, iż nabywany towar był podniszczony i nie mógł uchodzić za nowy fabrykat.

Po przeprowadzeniu rozprawy sędzia **Dr. Winiarski wydał wyrok**, mocą którego **Trznadel został zasądzony na karę 3-miesięcznego aresztu, osk. Mitka na 2 tygodnie aresztu, osk. Nichtberger na 1 miesiąc aresztu,** zaś reszta oskarżonych została uniewinniona.

—— * ——

Co słychać w Krakowie.

WRZESIEŃ.

Czwartek 5: Wawrzyńca Just., Wiktoryna b. męcz.
Wschód słońca 5.08, zachód 18.16.
Długość dnia 13 godzin i 14 min.

Piątek 6: Zacharjasza pror., Eugenjusza męcz.
Wschód słońca 5.04, zachód 18.14.
Długość dnia 13 godzin i 10 min.

—:000:—

NIECH IDĄ NA KAZIMIERZ. Kilkakrotnie już poruszał „Głos Narodu“ sprawę nahalności fotografów-żydów, którzy przez cały dzień rapastują przechodniów. „Operacje“ te żydowscy fotografowie przeprowadzali przed kościołem Marjackim. Notatki nasze częściowo ich przepłoszyły z miejsc w pobliżu kościołów, ale procederu i tak nie zaniechali, a tylko przenieśli się w okolice Wawelu, polując tam na zamiejscowych, zwiedzających Kryptę. — Napastliwy sposób uprawiania tego przemysłu, rujnującego zawodowych fotografów, nie powinien być dłużej tolerowany, tembardziej, że wobec wzajemnej konkurencji między tymi „leicarzami“ dochodzi do skandalicznych zajść.

ZMIANY NA POCZCIE. Z dniem 1 września 1935 r. zaprowadzono w agencji pocztowej Kościelisko służbę telefoniczną w kategorji „L“, t. j. od godz. 8—12, 15—18 w dni powszednie, zaś od 9—11, 15—16 w niedzielę i święta. Z dniem 15. IX. 1935 r. zwija się agencję pocztową 3-go stopnia Jurków k. Limanowy powiat Limanowa, Województwo Kraków, a w jej miejsce uruchamia się z dniem 16. IX. 1935 r. pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania przynależne do agencji pocztowej Dobra k. Limanowy. Miejscowy okręg doręczeń i zamiejscowy okręg pocztowy agencji pocztowej Jurków k. Lim. włącza się z dniem 16 września 1935 r. do zamiejscowego okręgu pocztowego agencji pocztowej Dobra k. Limanowy.

PAMIĘTAJCIE O P. C. K. Dnia 21 bm. rozpocznie się „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“. Czerwony Krzyż to najbardziej humanitarna organizacja ludzkości, głosząca miłosierdzie w wojnie i pokoju. Pamiętajcie o Polskim Czerwonym Krzyżu!

OFIARY NA RZECZ ARCYBISKUPIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO złożyły następujące osoby: Jadwiga Zieleniewska 5 zł., Zarząd Prowincji Polskiej OO. Karmelitów Bosych 10 zł., Marja Migro 4 zł., Ks. Jan Łaski z Witowa 5 zł., Helena Wadowska 3 zł., Inż. Władysław Włodarczyk z Wieliczki 25 zł., Włodzimierz Obertyński 3 zł. i Prof. U. J. Dr. Ignacy Chrzanowski 100 zł. — Dalsze ofiary składać można już to w Administracjach dzienników miejscowych, już to w Związku Archidiecezji „Caritas“, ul. św. Jana 7, już to na konto P. K. O. 405.825.

SPĘD I CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE w dniu 3 września 1935. Ogółem spędzono 149 koni i płacono za konie pociągowe ciężkie od 250—500 zł., lekkie 180—400, rzeźne 30—100. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 2 sztuki. Ceny na poziomie ostatniego targu, popyt wzmożony, tendencja mocna.

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK NA SZKŁO. Wczoraj, w środę, w godzinach przedpołudniowych została wezwana karetka Pogotowia na Al. Mickiewicza 300, gdzie niej. Krempler Roman, lat 21, przechodząc ulicą pośliznął się i przewrócił na szkło leżące w tem miejscu. — Wskutek tego upadku Krempler doznał dotkliwego uszkodzenia nogi. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł Kremplera na oddział chirurgiczny Ub. Społecznej.

ZŁODZIEJE PRZY PRACY. Jaśko Marjan, zam. przy ul. Zielnej zgłosił organom P. P., że w nocy z dnia 2 na 3 bm., nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przez otwarte okno, skąd skradł garderobę damską i męską, łącznej wartości około 300 zł.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W URZĘDZIE POCZTOWYM KRAKÓW 1 są do wynajęcia skrytki pocztowe. Zgłoszenia należy kierować wprost do urzędu poczt. Kraków 1. ul. Wielopole 2.

—— * ——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Ich czworo“.
Piątek: „Wychowanka“.
Sobota: „Ich czworo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pat i Patachon jako jazzbandziści“.
WANDA: „Marzące usta“.
APOLLO: „Idziemy po szczęście“.
SZTUKA: „Kapitan Sorell i Syn“.
UCIECHA: „Powrót Frankensteina“.
SŁONKO: „Antek Policmajster“.
ADRIA: „W wiedeńskiej kawiarence“.
PROMIEŃ: „Wiosenna parada“ z Fr. Gaal.
BAGATELA: „Wesoła wdówka“. Na scenie rewja: „Parada gwiazd“.

——00o00——

„ICH CZWORO“ G. ZAPOLSKIEJ. Dziś w czwartek wystawia teatr im. J. Słowackiego „Ich czworo“, niegraną oddawna sztukę Gabrjeli Zapolskiej. W sztuce tej, zasługującej na miano klasycznej ze względu na zwartość formy, w jaką znakomita autorka potrafiła zamknąć drgającą życiem treść, której na imię głupota ludzka.

Rolę żony odtworzy p. Skassówna, męża p. J. Karbowski, kochanka p. Macherski, w innych pp. Kostecka, Zalewska, Jaworska, Turski. — Jutro w piątek, po cenach zniżonych „Wychowanka“ Al. hr. Fredry, w premjerowej obsadzie.

„PARADA GWIAZD“ W BAGATELI. — Już dawno nie bawił się Kraków tak dobrze, jak obecnie w „Bagateli“, gdzie wybrednym humorem i artystyczną piosenką darzą artyści scen warszawskich: Hanka Runowiecka, L. Lawiński, T. Pilarski, Heinrich, Prokopiakówna i Nina Fedorówna. Każdy obraz programu troskliwie opracowany, w obramowaniu wspaniałej wystawy, może z całą pewnością liczyć na wielkie powodzenie.

„PAT I PATACHON“ ZNOWU RAZEM. Dwaj ulubieni mistrze humoru „Pat i Patachon“ występują po dłuższej przerwie znowu razem w nowo nakręconej w Wiedniu komedji pod tytułem „Pat i Patachon jako jazzbandziści“. Komedja ta różni się zasadniczo od dotychczasowych tem, że środowisko akcji jest typowo wiedeńskie i nastrój komedji niesłychanie miły i pogodny. Obok Pata i Patachona występują znani artyści wiedeńscy, jak: H. Thimig, L. Holzschu, A. Horbigre i K. Farkas. Film „Pat i Patachon jako jazzbandziści“ jest wyjątkowo udany, doskonałą komedją obfitującą w momenty wybuchowej wesołości.

——00——

Skład personalny wojewódzkich kolegjów wyborczych do Senatu.

Ogłoszone zostały dane o **składzie personalnym wojewódzkich kolegjów wyborczych do Senatu,** które dnia 15 września powołają 64 senatorów i ich zastępców. Ogółem jest 2.577 delegatów do kolegjów wyborczych, z czego 2.508 jest narodowości polskiej 36 ukraińskiej, 17 żydowskiej i 14 białoruskiej.

W województwie **tarnopolskiem na 101 delegatów** jest 84 narodowości polskiej, 6 ukraińskiej, dwóch żydów.

W województwie **lwowskiem** na 258 delegatów jest 242 Polaków, 9 Ukraińców, 3 żydów.

W województwie **krakowskiem** na 213 delegatów, jest 211 Polaków i dwóch narodowości ruskiej.

Wycieczka francuska w Krakowie.

W dniu 7 bm. przybywa z Francji do Krakowa wycieczka Towarzystwa Przyjaciół Polski, z p. Bailly na czele.

W wycieczce weźmie udział m. in. 18 wybitnych przedstawicieli rządu francuskiego i świata nauki. Uczestnicy przywiozą adres hołdowniczy dla p. Prezydenta Rzplitej, z okazji Jego jubileuszu naukowego. — Wycieczka zabawi w Krakowie trzy dni i będzie przyjęta przez p. prez. Kaplickiego.

Nowe zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego.

W ostatnim dzienniku wojewódzkim ukazało się zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia br. w sprawie opłat, jakie będą pobierały urzędy z tytułu wydawanych zezwoleń na roboty budowlane. Przepisy te dotyczą wszystkich gmin wiejskich, należących do powiatów: bocheńskiego, dąbrowskiego, mieleckiego, myślenickiego, nowotarskiego, ropczyckiego, wadowickiego i żywieckiego.

Zarządzenie to wchodzi w życie w 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim.

W tym samym Dzienniku Urząd Wojewódzki **wyjaśnia, że używanie** historycznych herbów **i odznak w tablicach** orjentacyjnych i pieczęciach **dozwolone** jest jedynie dla tych gromad, **które dawniej** stanowiły samodzielne gminy i jako **takie rządziły** się przed dniem 13 lipca 1934 r. ustawą gminną z dnia 3 lipca 1896 r. Do gromad tych **należą**: Uście Solne i Wiśnicz Nowy, **Wojnicz**, Czarny Dunajec, Ciężkowice i Lanckorona.

Ulgi dla osób wojsk. i urzędników w wagonach motorowych.

Nowy rozkład jazdy wagonów motorowych P. K. P. zmienił też **warunki przejazdu tymi wagonami.** Mianowicie wprowadzono ulgi w **w przejazdach wagonami motorowymi** dla osób uprawnionych do ulg taryfowych i pozataryfowych, a więc **osób wojskowych, urzędników państwowych i t. p.**

Do **przejazdu** w pociągach motorowych uprawnia bilet pojedyńczy na przejazd jednorazowy **III** klasy pociągu pośpiesznego podług **opłat normalnych** lub ulgowych, łącznie z kuponem **na miejscu, kosztującym** od 1 do 7 zł. w **zależności od** odległości przejazdu.

Nie dają natomiast prawa do przejazdów w **pociągu motorowym** bilety bezpłatne (z wyjątkiem **senatorskich i** poselskich) i bilety wielokrotne, **np. okresowe**, odcinkowe i okręgowe, **kilometrowe, abonamentowe**, powrotne lub na **przejazdy grupowe.**

Tajemnica śmierci ś. p. Gierasówny.

Zbrodnia, popełniona w ub. tygodniu na śp. Gierasównie, **dotąd** niestety nie została wyjaśniona. **Jak informują,** nie należy **spodziewać** się **szybkiego wyjaśnienia,** śledztwo bowiem **napotyka na wielkie trudności.**

Wprawdzie wydział śledczy prowadzi energiczne **dochodzenia**, niemniej jednak sprawa ta ani na krok nie postąpiła naprzód.

Wczoraj **odbył** się pogrzeb śp. Gierasówny, **której ciało odprowadzały** na cmentarz rakowicki **niezliczone tłumy.**

83-letni starzec chciał pozbawić się życia

W **nocy z wtorku** na środę, w pracowni **ślusarskiej przy ul. Rękawka 11,** usiłował popełnić **samobójstwo** przez powieszenie się 83-letni **Kucharz Jan.**

Starzec ten, nie posiadając własnego mieszkania, **przybył w tym** właśnie celu na podwórze **domu, gdzie mieści** się zakład ślusarski Jana **Roga i korzystając** z chwilowej nieobecności Roga, **zarzucił na** szyję sznur. Gdy Kucharz już **wisiał** kilka chwil, wówczas wyszedł z domu **Róg, a widząc** wiszącego, przeciął sznur i doprowadził **Kucharza** do przytomności. Jak mówi niedoszły samobójca, powodem tego czynu była niechęć do życia.

Straszna śmierć rowerzysty.

Na szosie pod Jaworznem wydarzył się wstrząsający wypadek. Szosą tą jechało czterech rowerzystów. W pewnym momencie nadjechało z przeciwnej strony auto, pod które wpadł jeden z jadących 15-letni uczeń **Stanisław Kozłowski** z Mysłowic, ponosząc **śmierć** na miejscu. — Zwłoki Kozłowskiego przewieziono do miejscowej kostnicy.

Wyrodny mąż.

Mieszkaniec Krakowa, niej. **Calikowski Józef,** dorożkarz, **znęcał się nad swą umysłowo chorą żoną Salomeą,** dla której Sąd kurateralny ustanowił w swoim czasie kuratora, w osobie jej męża.

Calikowski, zamiast sumiennie spełniać swoje obowiązki, jako mąż i kurator, katował nieszczęśliwą Calikowską. Zeznania świadków stwierdzają, iż Calikowski **odgrażał** się nawet, że zabije swoją żonę, **co więcej** jeszcze pogrążało umysłowo chorą Calikowską w stan depresji psychicznej.

Na wczorajszej rozprawie, która odbyła się przed sądem okręgowym Calikowski wypierał się, jakoby miał znęcać się nad swoją żoną. Twierdził natomiast, że żona jego jest bardzo dokuczliwa.

Sąd, któremu przewodniczył s. s. o. dr. Stuhr, a oskarżał prokurator dr. Jarosiński po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok uniewinniający, motywując, iż poszkodowana uchyliła się od składania zeznań, a następnie wziął pod uwagę, że osk. Calikowski żył w bardzo ciężkich warunkach, mając na utrzymaniu umysłow chorą żonę, zaś w szczególności przyrzeczenie oskarżonego, iż nie będzie się więcej znęcał nad swą żoną. Poszkodowana, jak i oskarżony, przyjęli wyrok z zadowoleniem.

Sport

„Wisła — Cracovia“.

Zestawienie obu tych najstarszych klubów w Krakowie posiadało w dawnych czasach piłkarstwa polskiego — niemal magiczny wpływ na liczne rzesze zwolenników tak Cracovii, jak Wisły. Zainteresowanie zawodami odwiecznych rywali malało stale. Obecna jednak sytuacja obu zespołów w Lidze sprawiła, że zawody ligowe między Cracovią a Wisłą, które odbędą się w niedzielę dnia 8 września na boisku Cracovii stały się sensacją sezonu piłkarskiego. Od dwóch tygodni nie mówią sportowcy o niczem innem, jak tylko o zawodach Cracovii z Wisłą i zupełnie słusznie, bo kto spojrzy na obecny układ tabeli ligowej ten stwierdzić musi, że oba zespoły walczyć będą, wprawdzie nie o prymat w piłkarstwie polskim, ale **o utrzymanie się w Lidze.** A więc o stawkę niezwykle ważną, bo jeśli zwycięży Cracovia, wówczas odsunie ona od siebie widmo spadku; **Wisła zaś przegrywając spadnie na przedostatnie miejsce i naprawdę troszczyć się będzie musiała o swą przyszłość.** Taka sytuacja, naszych do niedawna najlepszych drużyn piłkarskich w Lidze, wzbudziła tak olbrzymie zainteresowanie niedzielnym meczem, iż spodziewana jest rekordowa ilość publiczności.

—oOo—

NARCIARZE POLSCY PRZED OLILMPJADĄ. W ramach przygotowań polskich do zawodów olimpijskich, rozpoczął się w dniu 29 ub. m. w Krakowie kondycyjny obóz przedolimpijski naszej drużyny narciarskiej. Biorą w nim udział: Czech Bronisław, Marusarz Stanisław, Andrzej Marusarz, Karpiel Stanisław, Górski Michał, Orlewicz-Woyna Marjan, Bochenek Jan i Zając Karol. Brak wśród nazwisk wyznaczonych uprzednio do drużyny olimpijskiej Jabłońskiego, Łuszczaka i Weinschenka, którzy nie mogli się na obóz stawić.

DOSKONAŁE WYNIKI POLAKÓW NA VII ETAPIE W BIEGU DOOKOŁA RUMUNJI. W poniedziałek, w VII etapie biegu na odcinku Cluj — Toplita, dystans 163 klm. zwyciężył indywidualnie Rumun Mormocea w czasie 7:17:17 sek. Na drugiem miejscu sklasyfikował się **Piotrowski** w identycznym czasie ze zwycięscą. Daniel zajął czwarte miejsce 7:20:10 sek. a Lipiński 6-te miejsce 7:27:45 sek. W klasyfikacji drużynowej prowadzi Rumunja przed Polską i Turcją.

Życie gospodarcze.

Ulgi w spłacie zaległych składek ogniowych nie dotyczą kosztów egzekucyjnych.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych **udzielił** ubezpieczonym szeregu ulg gene**ralnych w spłacie zaległych składek ogniowych za lata ub. do r. 1943 włącznie.** W związku z tem wstrzymana została egzekucja składek objętych generalnemi ulgami. Egzekucja ta podlega ponownemu podjęciu dopiero w razie niedotrzymania przez ubezpieczonych warunków, określonych w powołanym okólniku, o czem urzędy skarbowe będą każdorazowo zawiadamiane przez właściwe inspektoraty P. Z. U. W.

Celem uregulowania sprawy poboru kosztów egzekucyjnych, wynikłych na skutek wdrożonego przez urzędy skarbowe postępowania egzekucyjnego z tytułu składek objętych generalnemi ulgami — Min. skarbu okólnikiem z 28 sierpnia br. L. D. V. 27584/35 wyjaśniło, że **przyznane ulgi nie dotyczą kosztów egzekucyjnych.** Do uiszczenia tych kosztów należy wezwać zobowiązanych, a w razie bezskuteczności ściągnąć je od zobowiązanych przy okazji egzekucji prowadzonej na podstawie tytułów wykonawczych na inne zaległości bądź też samoistnie, jeżeli zobowiązany przestał być płatnikiem lub nie posiada innych zaległości.

Jednocześnie Min. skarbu umorzyło opłaty egzekucyjne, wynikłe z tytułu egzekucji składek P. Z. U. W. objętych generalnemi ulgami, a zakwalifikowane na mocy protokolów jako nieściągalne, jeżeli opłaty te w myśl obowiązujących przepisów obciążają P. Z. U. W.

Z większych miast Kraków najdroższy, Lublin najtańszy.

Biorąc za podstawę obliczenia cenę 1 kg. chleba, mąki pszennej kaszy jęczmiennej, masła wyborowego, mięsa wołowego, wieprzowego, kiełbasy wieprzowej, słoniny świeżej, ziemniaków, 1 litr mleka, 1 szt. jaja, okaże się, że w czasie od 29 lipca do 3 sierpnia br. ceny tych produktów wynosiły w Lublinie zł. 9.70, w Częstochowie zł. 10.21, w Poznaniu zł. 10.25, w Łodzi zł. 10.27, w Bydgoszczy zł. 10.33, we Lwowie zł. 10.56; w Sosnowcu zł. 10.65, w Warszawie zł. 11.20, w Katowicach zł. 11.44, i w **Krakowie zł. 11.48.**

Bohater dnia



Anglik Rickett, który zawarł z rządem abisyńskim umowę, oddającą amerykańskiemu towarzystwu „African Exploration and Development Corporation“ koncesje na eksploatację złoży naftowych w Abisynji.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD ZDUNÓW.

W dniu 19 października br. odbędzie się w Krakowie ogólno-polski Zjazd Zdunów, połączony z całym szeregiem uroczystości. Organizacją zjazdu zajmuje się krakowski Cech Zdunów.

Kontrofenzywa żydowska.

PO KONGRESIE SJONISTYCZNYM W LUCERNIE.

W ub. wtorek zakończył się w Lucernie kongres sjonistyczny uchwaleniem szeregu rezolucyj i wyborem nowej egzekutywy, opartej na porozumieniu wszystkich ugrupowań. — W skład jej weszli: Nahum Sokołow, honorowy prezydent organizacji sjon., Chaim Weizmann, prezydent, trzej przedstawiciele lewicy, dwóch reprezentantów grupy A ogólnych sjonistów, jeden grupy B i delegat Mizrachi rabin Fischman. Kompromis ten doszedł do skutku po zwykłych w takich wypadkach wśród żydów targach i „burzliwych incydentach“ między poszczególnemi partjami, usiłującemi zaspokoić swe aspiracje.

Z obrad kongresu sjonistów na szczególną uwagę zasługują nietyle te ich fragmenty, które dotyczą samej Palestyny — choćby z tego powodu, że punkty najistotniejsze i nadrażliwsze dla żydów zostały w relacjach prasy żydowskiej potraktowane aż nadto.. powściągliwie, natomiast uwagę tę zwrócić należy na przebieg obrad osobnej komisji, ustanowionej przez kongres dla spraw „golusu“ tj. **sytuacji żydów w krajach rozproszenia.** Tutaj bowiem były skoncentrowane jak się okazuje **główne zainteresowania żydostwa** i tutaj przygotowano akcję o praktycznem dla żydów znaczeniu.

Żydzi zdają sobie już dziś jasno sprawę, że **w całym świecie przychodzą do głosu prądy wrogie żydostwu,** że budzi się wśród społeczeństw instynkt samozachowawczy, który sprawia, że w rzędzie państw i narodów szukających od dawna stanowczego rozwiązania u siebie kwestji żydowskiej, stanęło w ostatnich czasach wiele nowych i to takich, gdzie żydzi całkowicie czuli się pewnymi siebie. Nahum Sokołow w swym referacie na kongresie cytował wiele takich przykrych dla żydów „niespodzianek“. Wymieniał on (oprócz oczywiście Niemiec) nietylko Węgry, Rumunję, Alger, jako „klasyczne kraje kwestji żydowskiej“, ale także Austrję, Turcję (po raz pierwszy w dziejach żydzi tureccy przeżyli pogromy i wygnanie z Tracji), dalej liczne kraje wschodnie, jak Afganistan, Persja, Buchara — ba, nawet u „starych przyjaciół żydostwa“ Anglików dostrzegł p. Sokołow plamy antysemityzmu, nawet Afryka Południowa — mówił — zdaje się nie być dostatecznie odporną, choć do niedawna prawie nie znano tam antysemityzmu. Wszędzie tam, głównego swego wroga mają żydzi w organizacjach młodzieży.

W tym stanie rzeczy żydostwo postanowiło przystąpić do kontrofensywy a komisja dla spraw golusu na kongresie sjonistycznym ustaliła jej zasady. Przygotowała ona wniosek, uchwalony później przez kongres w sprawie **zwołania wszechświatowego kongresu żydowskiego** i zwrócenia żydowskiej opinji publicznej uwagi na „obowiązek **skupienia wszystkich sił narodu żydowskiego dla obrony jego politycznych praw i możliwości gospodarczych**“. Światowy kongres żydowski miałby za zadanie podjęcie walki o te interesy żydostwa. Wydobyto przy tej sposobności z archiwów t. zw. „manifest kopenhaski“, precyzujący zadania żydów w związku z rokowaniami pokojowemi po wojnie światowej. Manifest ten domagał się, by traktat pokojowy zagwarantował żydom pełne i faktyczne równouprawnienie we wszystkich krajach, oraz **narodową autonomję w dziedzinie kulturalnej, socjalnej i politycznej dla ludności żydowskiej w krajach jej masowego osiedlenia** (a więc przedewszystkiem w **Polsce**) — jak i we wszystkich innych krajach, jeśli tego żydowski odłam ludności zażąda.

Postulaty te mają stać się **programem dla światowego kongresu żydowskiego.** Nic jednak tak znamiennie nie oświetla intencyj żydów, jak jeden z incydentów na kongresie lucerneńskim. Mianowicie prezes egzekutywy Weizmann, w swem przemówieniu oświadczył m. in., że „jedyną godną odpowiedzią żydostwa na tragedję niemiecką jest piękna i wielka budowa w Erec Israel“. Słowa te wywołały gwałtowne sprzeciwy wśród innych sjonistów. Uważają oni bowiem, iż Palestyna nie może zaspokoić aspiracji żydowskich, ale, że muszą oni walczyć o jak największe prawa w „golusie“ i odzyskać utracone pozycje, a sjonizm zajmuje się wprawdzie Palestyną, ale „walka o polityczne prawa żydów w innych krajach, należy do jego **integralnych zadań**“. Ruch sjonistyczny jest zatem przedewszystkiem odskocznią żydostwa dla **zwiększenia uprawnień żydowskich w krajach rozproszenia** i w tem leży istota jego zadań. Sami żydzi zresztą patrzą sceptycznie na możliwości palestyńskie a prasa żydowska w związku ze wspomnianym incydentem kongresowym ironizowała:

„Przez osiedlenie 50 tysięcy żydów niemieckich w Palestynie mogło zagadnienie żydów niemieckich być do pewnego stopnia złagodzone, jednak tylko dzięki małej stosunkowo ilości żydów niemieckich. Jakby jednak wyglądała sytuacja, gdyby podobna tragedja dotknęła żydów zamieszkałych w krajach masowego osiedlenia? Czy wówczas mogłaby Palestyna także stanowić jedyną odpowiedź?“

Osobne zagadnienie na kongresie stanowiła **sprawa żydów w Polsce.** Nie mieli oni obecnie powodów do skarg na swe stosunki polityczne. Pod tym względem czują się niewątpliwie doskonale, może nawet lepiej niejednokrotnie jak w... Palestynie, skoro p. Sokołow w przemówieniu swem o żydach w Polsce podkreślił, iż „nie leżałoby to w dobrze zrozumianym interesie żydów polskich, aby się poprostu przerzuciło ich masy do Palestyny“. Natomiast wysunęli oni żądania pomocy finansowej.

Kongres, względnie jego komisja polityczna przeprowadziła też dyskusję na temat zorganizowania **pomocy gospodarczej dla żydów w Polsce.** Sprawy tej pilnowało na kongresie około 150 delegatów sjonistycznych z Polski. Żydostwo w Polsce otrzyma zatem nowe subsydja z zagranicy, ułatwiające mu walkę konkurencyjną z polskim rzemieślnikiem i kupcem.

Zamówienia kolei w hutach śląskich.

Ministerstwo komunikacji udzieliło syndykatowi hut żelaznych w Katowicach **zamówienia na dostawę 150 tys ton osi do lokomotyw i wagonów.** Zamówienie wykonają huty śląskie.

—:000:—

HAMULCE WESTINGHOUS'A W TABORZE TOWAROWYM P. K. P.

W celu usprawnienia ruchu towarowego przyspieszenia przewozów i zwiększenia bezpieczeństwa jazdy, tabor towarowy PKP. jest zaopatrywany w **hamulce zespolone systemu Westinghous'a.**

Dla zbadania warunków ruchu pociągów towarowych na hamulcach samoczynnych specjalna komisja ministerjalna przeprowadziła dodatkowe próby hamulcowe na terenie Dyrekcji Wileńskiej.

Próby, przeprowadzone z pociągiem towarowym na szlaku posiadającym duże spadki przy szybkościach ponad 50 km. na godzinę wykazały duże techniczne i ruchowe zalety wprowadzonego na PKP. systemu hamulcowego.

W wyniku prób stwierdzono łatwość obsługi i manewrowania oraz pewność działania hamulców i możliwość zatrzymania pociągu na przepisowej odległości przy wszelkich szybkościach i profilu szlaku, przyczem same hamowania pociągu o długości 650 metrów, miały przebieg łagodny bez uderzeń i wstrząsów. Również i odhamowywanie pociągu następowało stopniowo, co pozwoliło na łatwe ponowne uruchomienie pociągu.

Reforma ubezpieczenia górników.

We wszystkich zagłębiach górniczych Europy istnieje dziś ubezpieczenie emerytalne górników, dostosowane do szczególnych ich potrzeb i interesów. Ubezpieczenie górników jest ubezpieczeniem **historycznie najdawniejszem.** (W Polsce dochowała się ordynacja górnicza wydana w roku 1528 przez ks. Jana Opolskiego p. n.: „Ordunek górniczy“). Górnicy stanowią bowiem część świata pracy, **szczególnie narażoną na rozliczne zagrażające im zdarzenia losowe, pracując w warunkach wyjątkowo ciężkich i niebezpiecznych.** W większości państw wyłączono górników z ogólnego ubezpieczenia, stwarzając dla nich osobne ubezpieczenie brackie, zapewniające im szczególne i dalekoidące korzyści.

Jedyną, wyjątkową pod tym względem, dotkliwą lukę stanowił dotychczas brak odpowiedniego ubezpieczenia emerytalnego górników w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zagłębie to zatrudniające w okresie korzystnej konjunktury blisko 35.000, a ostatnio około 18.000 górników, było jedynem w Europie zagłębiem węglowem, pozbawionem w zupełności właściwego społecznego ubezpieczenia na starość, na wypadek inwalidztwa i śmierci. Skromny tylko i nie wystarczający jego surogat stanowiły bowiem na tym terenie kasy bratnie, **oparte o przepisy rosyjskie.** Różne przyczyny złożyły się na to, że znalazły się one w kilku latach ostatnich w obliczu zupełnej ruiny.

Wielka część górników rozczarowała się w stosunku do nich zupełnie. Cóż bowiem tego, że kasy bratnie przyznawały stosunkowo wysokie świadczenia, osiągające kwotę nawet kilku tysięcy złotych, kiedy prawa te przeważnie były tylko prawami na papierze. **Kasy zalegały z wypłatą świadczeń.** — Wytworzyły się zaległości, dochodzące do sumy ponad dwa miljony złotych. Blisko 4.000 rencistów i tych, którym należały się odprawy, żyło z mizernej kapaniny, która częstokroć nie przekraczała 10 zł. miesięcznie.

Rozporządzenie min. Opieki Społecznej, ogłoszone w Dz. U. R. P. z 27 sierpnia br. utrzymuje ubezpieczenie brackie; usuwa przykrą bolączkę, jaką były miljonowe zaległości świadczeń przyznanych górnikom i ich rodzinom, ale im nie wypłacanych; przychodzi z pomocą górnikom przez nałożenie wszelkich ciężarów z tytułu rent **na Zakład Ubezpieczeń Społecznych.**

Z ubezpieczenia brackiego będzie można uzyskać odprawę **również w razie zredukowania z pracy,** a po przebyciu 10 lat w ubezpieczeniu nawet w razie dobrowolnego z niej wystąpienia — mimo zachowania fizycznych zdolności do pracy.

Prawo do świadczeń powstaje już po przebyciu dwóch lat (24 miesięcy składkowych). Odprawa należna niezdolnemu do pracy górnikowi lub rodzinie górnika w razie jego śmierci wynosi po dwóch latach 100 złotych i wzrosta o 50 zł. za każdy rok aż do przebycia 19 lat, poczem wzrasta do 1200 zł. po przebyciu 20 lat o 80 zł. za każdy następny rok do 25 lat, poczem co rok o 100 zł.

Na pokrycie świadczeń Kasa Bratnia pobierać będzie na przyszłość **wyłącznie od ubezpieczonych** — składki w wysokości 3.30 zł. miesięcznie od mężczyzn i 1.60 zł. od kobiet.

Cały ciężar rent wypłacanych obecnie 3.360 rencistom (1.130 inwalidów, 1.820 wdów i 410 sierot) przejęty będzie w całości przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wypłaty Zakładu z tego tytułu wynosić będą w najbliższych latach rocznie około 800 tys. zł. Wartość przejętych przez Zakład rent wynosi około 5.2 milj zł.

W tym samym czasie spłacone będą również przez nową kasę zaległe odprawy. Na otrzymanie zaległości czeka w chwili obecnej blisko 2.000 osób. Otrzymają one około 1.200.000 zł.



Zapłoną „święte" ognie na trwogę.

Londyn. (PAT). Według doniesień z Addis Abeby na wypadek rozpoczęcia kroków wojennych wszystkie wzgórza w okolicach Tigne oświetlone będą ogniami, dzięki czemu cała ludność będzie o wybuchu wojny w jak najkrótszym czasie powiadomiona.

* * *

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, że tamtejsza gmina muzułmańska wystosowała poza depeszą do Negusa — depesze do najważniejszych organizacyj muzułmańskich całego świata z wezwaniem do bojkotu antywłoskiego. Ponadto wystosowano do Ligi Narodów petycję, wzywającą do poszanowania niepodległości Abisynji oraz do utrzymania pokoju.

Londyn. (PAT). Oddział 130 żołnierzy z Pendzabu (Indje) wyjechał z Dzibuti do Addis Abeby w celu wzmocnienia straży poselstwa brytyjskiego.

Londyn. (PAT). Poselstwo abisyńskie w Londynie odrzuciło zgłoszenia licznych byłych oficerów armji angielskiej, którzy pragnęli wstąpić do armji abisyńskiej, podając jako powód różnicę języków.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Addis Abeby, że w różnych dzielnicach Abisynji tempo mobilizacji i przygotowań wojennych zostało w ciągu ostatnich dni przyspieszone. — Wielki szambelan dworu wyjeżdża jutro do Harrar, gdzie obejmie dowództwo nad 10-tysięcznym korpusem. Europa i Ameryka otrzymują wiele zamówień na materjały wojenne. Dyrektor abisyńskiego departamentu zakupów bawi obecnie w Niemczech. Pewna szwajcarska fabryka artyleryjska otrzymała zamówienie na sumę 30 tys. funtów szterl.

Serwis Ćmielów na twym stole rozpromienia wszystkich w kole.

Włosi przekroczyli granicę Abisynji?

(Telegram Pol. Agencji Telegr.).

Londyn, 4 września. Sprawozdawca Reutera z Addis-Abeby donosi, że według wiadomości z Diredaua, uchodźcy, należący do szczepu Danakils napływają dalej w okolice tego miasta i twierdzą stanowczo, że wojska włoskie przekroczyły granicę.

Angielskie bombowe olbrzymy nad granicą.

Londyn. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień cztery wielkie angielskie samoloty bombowe skierowane zostały ostatnio z Egiptu do Nairobi. Samoloty te, wraz z 200 żołnierzami i oficerami wojsk lotniczych pozostaną na razie w Nairobi ze względu na położenie w Abisynji.

—oOo—

Przeciw włoskiej propagandzie w Egipcie.

Londyn. (PAT). Na posiedzeniu „Towarzystwa Nilu" uchwalono jednogłośnie rezolucję, która zawiera m. in. następujący ustęp: Abisynja wzywa imperjum brytyjskie do okazania jej poparcia dla utrzymania nienaruszalności traktatów i jej własnej niezależności.

Przy uchwalaniu tej rezolucji przedstawiciel Egiptu zaznaczył iż prowadzona przez Włochy na terenie Egiptu antyangielska propaganda ma obecnie charakter szczególnie ostry. Egipcjanie mają, być może, pewne trudności w stosunkach z W. Brytanją, nie oznacza to jednak, aby Egipt cenił sobie wyżej przyjaźń włoską, aniżeli angielską.

Na posiedzeniu obecni byli liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz wysocy komisarze brytyjscy dla Południowej Afryki, Rodezji i Nowej Funlandji.

Robotnicy Anglji i Francji przeciw wojnie.

Paryż, (PAT.) Wiece protestacyjne przeciwko polityce kolonjalnej Włoch i w obronie Abisynji zwołane na wczoraj wieczorem przez partję socjalistyczną, komunistyczną oraz generalną i unitarną konfederację pracy odbyły się, jak dotychczas, w spokoju. Na wielkim meetingu międzynarodowym w sali De la Mutualite, zabrał m. in. głos pisarz pacyfistyczny Norman Angel, laureat nagrody Nobla, przedstawiciel angielskiej Labour Party. Wskazał on w swem przemówieniu na konieczność współpracy Anglji i Francji na terenie Genewy celem zabezpieczenia pokoju.

Londyn, (PAT.) Stanowisko kół robotniczych wobec konfliktu włosko-abisyńskiego było wczoraj wieczorem przedmiotem dyskusji na odbytem w Margate wspólnem zebraniu rady generalnej Trade Unionów i przedstawicieli Labour Party. Na zebraniu tem postanowiono wysłać na odbywające się w Paryżu wspólne posiedzenie generalnej konfederacji pracy i przedstawicieli partji socjalistycznej rezolucję, stwierdzającą, iż robotnicy Anglji i Francji domagają się wspólnie, aby rządy obu państw podtrzymywały stanowczo i bez żadnych zastrzeżeń na sesji genewskiej wszystkie zobowiązania, wypływające z paktu Ligi Narodów dla ocalenia pokoju światowego.

Ciężkie chwile w Genewie.

Genewa, 4 września, (PAT.) Premjer Laval przed południem przyjął min. Edena, poczem konferencja odbywała się we trzech z min. Aloisim.

Genewa, (PAT.) Dziś w południe min. Beck odbył konferencję z premjerem Lavalem.

Genewa, (PAT.) Po rozmowie z premjerem Lavalem, min. Beck odbył konferencję z Aloisim. W toku konferencji z Edenem i Aloisim uzgodniono, że na popołudniowem posiedzeniu publicznem Rady Ligi przemawiać będzie Eden, Laval, Aloisi oraz pełnomocnik Abisynji Jeze. Nie zostało natomiast ustalone, czy na posiedzeniu dzisiejszem Aloisi przedstawi zapowiedziane memorandum, oskarżające Abisynję.

Paryż, (PAT.) Przebywający we Francji angielski min. skarbu Neville Chamberlain nagle przerwał urlop i powraca do Londynu, gdzie weźmie udział w posiedzeniu gabinetu. Chamberlain odmówił na odjezdnem jakichkolwiek wywiadów.

Dyskusja przeciągnie się.

Londyn. (PAT). W londyńskich kołach dobrze poinformowanych sądzą, że dyskusja genewska w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego potrwa wiele dni i że powzięcie jakichkolwiek poważniejszych decyzyj przed przyszłym tygodniem należy uważać za całkowicie nieprawdopodobne.

Tajemnicza ucieczka konstruktora.

Waszyngton, (PAT.) Przewodniczący komisji badania zbrojeń Nye oświadczył przedstawicielom prasy, iż ostrzegał senat, jak również sekr. Stanu Hulla, aby nie wydawano paszportów konstruktorowi samolotowemu Fokkerowi. Nye zwrócił się do naczelnego prokuratora Cummingsa z prośbą o zasygnalizowanie mu, czy Fokker usiłował opuścić Stany Zjedn. przez granicę meksykańską lub kanadyjską. Miejsce pobytu Fokkera jest obecnie nieznane. Komisja badania zbrojeń pragnęłaby go przesłuchać w sprawie pewnych tranzakcyj sprzedaży samolotów.

Znamienna dymisja w Japonji.

Tokio, (PAT.) Minister wojny gen. Hayaszi podał się do dymisji. Według urzędowych donie sień następcą jego będzie gen. Yosziyuki Kawaszima, członek najwyższej rady wojennej. — Niektóre dzienniki wskazywały dziś rano, iż gen. Hayaszi powstrzyma się od złożenia swej prośby dymisyjnej naskutek trudności powstających stąd, że grupa skrajnie nastrojona nie chce się zgodzić na umiarkowanego kandydata.

Tokio, (PAT.) Dymisja gen. Hayaszi ze stanowiska ministra wojny została przyjęta. Następca jego gen. Kawaszima obejmuje swe funkcje w dniu jutrzejszym.

—oOo—

Pogłoski o zmianach w rządzie upadły.

Warszawa, 4. 9. (Telef.) Dzisiaj z rana powrócił do Warszawy po 4-dniowym pobycie nad morzem p. premjer Sławek. Równocześnie przyjechał min. przem. i handlu Flojar Rajchman.

Równocześnie z przyjazdem premjera upadły wszelkie pogłoski o rzekomych jakichś przesunięciach personalnych na stanowisku szefa rządu.

Zakaz sprzedawania wódki.

Warszawa. (PAT). W związku z wyborami do Sejmu w niedzielę dnia 8 września br. zabronione zostały wyszynk i sprzedaż napojów alkoholowych w restauracjach jak i sklepach w czasie od godz. 12 dn. 7 września do godz. 12 dnia 9 września br. Winni naruszenia powyższego zakazu karani będą grzywną do wysokości 300 zł. i aresztem do dni 14, niezależnie od ewentualnego cofnięcia zezwolenia na przedłużenie godzin handlu i koncesji.

Niepewna pogoda.

Warszawa. (PAT". Komunikat meteorologiczny z dnia 4 września: Na Pojezierzach, Podlasiu i Mazowszu było dziś w godzinach porannych pochmurno i padały deszcze, natomiast w znacznej części Pomorza i w Lubelskiem oraz w dzielnicach południowych było dość pogodnie. W pozostałych zaś dzielnicach panowała pogoda chmurna, miejscami mglista. W uzdrowiskach podgórskich i w górach trwa w dalszym ciągu pogoda słoneczna.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Teoretycy uczą, kiedy siać.

Warszawa, 4. 9. (Telef.). Warszawska stacja ochrony roślin wystosowała do rolników wezwanie, aby opóźnili siew ozimin. Wczesne siewy, jak wykazało doświadczenie, sprzyja rozwojowi groźnego dla zbóż szkodnika, zwanego muchą heską. Obserwacje dowodzą, że we wrześniu należy się obawiać masowego wystąpienia much przy sprzyjającej pogodzie. Najmniej narażone są na klęskę muchy heskiej oziminy zasiane po 15 września.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. 9. (Telef.). Dewizy: Belgja 89.15, Holandja 358.60. Londyn 26.29, N. Jork 5.30, Paryż 34.99. Praga 21.96. Szwajcarja 172.77, Sztokholm 135.60, Włochy 43.35. Obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza.

Dolar prywatnie 5.29, rubel złoty 4.71, dolar złoty 9.02, marka 161.50, funt szterlingów 26.30.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita. Akcjami obroty minimalne. Prywatnie pożyczka dillonowska 92.—.

Pożyczki: Budowlana 40.40, stabilizacyjna 63.88, premj. dolarowa 52.25, konwersyjna 67.65, 6% dolarowa 81.50, kolejowa 61.—. Listy i obligacje bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 92.—, Lilpop 9.20.

Nowi docenci.

Warszawa, 4. 9. (Telef.). Minister WR i OP zatwierdził szereg habilitacyj docentów na wyższych uczelniach w Polsce. Na uniwersytecie warszawskim zostali zatwierdzeni: Bohdan Cieszkowski, docent historji filozofji, Witold Jabłoński, docent chinologji, Marja Moszeńska, docent historji średniowiecznej, Bronisław Pawłowski, docent nowożytnej historji Polski, Juljusz Starzyński, docent historji sztuki nowożytnej. Na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego zatwierdzono Henryka Loewenfischa, docenta laryngologji i Z. Sobańskiego, docenta z zakresu chorób ocznych. Na uniwersytecie Jagiellońskim na wydziale filozoficznym zatwierdzono Henryka Raryesa, docenta historji oświaty i szkolnictwa w Polsce.

—oo—

Warszawa, 4. 9. (Telef.). Dzisiaj powrócili do Warszawy uczestnicy polskiej wyprawy na Kaukaz inż. Bujak, inż. Bernadzikiewicz i inż. Chwaściński.

Przepełnienie w gimnazjach.

Warszawa. (Telef.). Rozpoczęty przed kilku dniami rok szkolny zaznaczył się przepełnieniem w gimnazjach, zwłaszcza w gimnazjach żeńskich. W pierwszych klasach gimnazjów nowego typu znajduje się ponad 50 uczennic, co uniemożliwia naukę i pracę pedagogiczną. Przepełnienie występuje zarówno w zakładach państwowych, jak i prywatnych.

HANDEL WĘDROWNY NA WSI.

Warszawa, 4. 9. (Telef.) Organizacje rolnicze otrzymują liczne skargi na praktyki wędrownych handlarzy, krążących po wsiach z drobiazgami. Za zwykłe szpilki, tandetne zwierciadełka i t. p. handlarze wyłudzają od chłopów jaja lub płótno. Za towar małowartościowy biorą produkty o 100—300 procent większej wartości.

—ooOoo—

Warszawa, 4. 9. (Telef.). Zmarł gen. Stanisław Skrzyński. Zmarły organizował w Warszawie oddziały odsieczy Lwowa. Był następnie przeniesiony do Wielkopolski i tam kierował wojskową organizacją Pomorza. Stanął na czele dywizji strzelców pomorskich, która wkroczyła na Pomorze, zajmując Toruń, Bydgoszcz i t. d. W czasie rewolucji rosyjskiej zorganizował oddziały polskie w Odesie.

Stanowisko ludowców słowackich.

Bratysława (PAT.). „Słowak" zamieszcza artykuł uzasadniający opozycyjne stanowisko słowackiego stronnictwa ludowego wobec rządu. Pismo stwierdza, że udział Słowaków w obecnym rządzie, który nie uznaje ich za samodzielny naród i który głosi fikcję jedności narodowej czeskosłowackiej, byłby grzechem przeciwko narodowi słowackiemu. Wobec tego Słowacy pozostaną w opozycji i zwalczać będą obecny rząd, celem zmuszenia go do ustąpienia i zastąpienia go rządem, któryby wreszcie przystąpił do załatwienia problemu słowackiego.

Powyższy artykuł „Słowaka" uległ częściowej konfiskacie.

Także w Rosji mundury szkolne.

Berlin, (PAT) Donoszą z Moskwy, że z początkiem nowego roku szkolnego wprowadzono mundury we wszystkich szkołach sowieckich, nawet w szkołach powszechnych. Pozatem wprowadzono przepisy zaostrzające dyscyplinę szkolną, jako to legitymacje (matrykuły), egzaminy i stawianie stopni. Powyższe zarządzenia zostały spowodowane wielkiem rozprzężeniem wśród sowieckiej młodzieży szkolnej.

Z ostatniej chwili.

Pismo polskie w Czechach zakazane?

Mor. Ostrawa (PAT). Władze czeskie wstrzymały z dn. 3 września doręczanie czytelnikom pism polskich na terenie Śląska gazet z Polski, nawet tych, które posiadają debit pocztowy.

Mor. Ostrawa, (PAT). W nocy z wtorku na środę wybito wszystkie szyby w czeskiej szkole we wsi polskiej Marklowice. Również nocy dzisiejszej zerwano czeski herb państwowy z urzędu celnego na dworcu kolejowym w Czeskim Cieszynie.

AGATA CHRISTIE 31

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

— Proszę nam nie dziękować. Zadanie nasze jeszcze nie skończone; na początek nie ruszy się pani stąd i zastosuje się skrupulatnie do moich zarządzeń.

Nick westchnęła cicho:

— Uczynię co pan zechce. nic mię już nie obchodzi.

— Proszę na razie nie przyjmować nikogo z grona pani przyjaciół.

— Dobrze. obecnie pragnę tylko samotności.

— Pani rola będzie bierna, czynna do nas należy. A teraz pozwoli pani. że odejdę. nie chcę być natrętnym w bolesnym nastroju pani.

Z ręką na klamce odwrócił się jeszcze i rzekł przez ramię.

— A propos. wspominała pani coś o testamencie. który pani zrobiła. Gdzie on jest?

O. pewnie się gdzieś zaplątał.

— U pani?

— Tak.

— W kufrze? W biurku pod kluczem?

— Wyznam. że nie pamiętam. Jestem tak nieporządna! W zasadzie tego rodzaju dokumenta zamykam w biurku biblioteki, gdzie zwykle składam rachunki. Tam musi być testament, chyba, że jest w innym pokoju.

— Czy wolno mi go poszukać?

— Owszem, proszę plądrować, gdzie się panu podoba.

— Dziękuję pani, skorzystam chętnie z tego pozwolenia.

ROZDZIAŁ XII.

Ellen.

Poirot nie wyrzekł już ani słowa, pókiśmy obaj nie wyszli na ulicę. Ujął mnie pod ramię:

— Widzisz. Hastingsie, widzisz. miałem słuszność. do djabła! Myślałem sobie. że mi brak podstawy do rozwiązania tej trudnej zagadki. Znaleźć ją było najważniejszą rzeczą.

— Czy myślisz, że ma bezpośredni związek ze zbrodnią?

— Czy to nie i twoje zdanie. Hastingsie?

— Wyznam. że nie jestem na tyle domyślny.

— Niesłychana rzecz! Wszakże ona właśnie wyjaśnia nam to. czego nam brakowało: utajoną przyczynę.

— Moja inteligencja jest snać zacieśniona. Czy sądzisz, że tu chodzi o zbrodnię z zazdrości?

— Bynajmniej! Chodzi o pieniądze! Pieniądze. ten wieczny „spiritus movens“!

Trochę zdziwiony spojrzałem na przyjaciela. Mówił dalej spokojnie:

— Słuchaj. mój kochany. Mniej więcej tydzień temu Matthew Setton umarł. Był to miljoner, jeden z najbogatszych ludzi w Anglji.

— Tak, ale...

— Czekajże; nie wszystko odrazu. Ten miljoner ma bratanka, którego uwielbia i któremu, jak należy przypuszczać, zapisuje całą. olbrzymią fortunę.

— Tak, ale...

— Zapewne, będą legaty, darowizny na cele jego manji. zgoda. ale to nie wyklucza, że poza tem. bardzo pokaźna fortuna dostanie się Michałowi Settonowi. Ogłaszają w zeszły wtorek. że Michał Setton zginął a w środę panna Buckley staje się celem zamachów. Przypuśćmy, że Michał Setton napisał testament przed swoją wyprawą i że cały majątek przeznaczył narzeczonej.

— To tylko przypuszczenie...

— Zgoda, lecz tak być musiało. gdyż inaczej wszystkie inne wypadki byłyby pozbawione sensu. Nie zapominajmy, że chodzi o olbrzymią fortunę!

— Lecz skoro nikt nie wiedział o tych zaręczynach!

— E. ktoś jednak musiał wiedzieć, jak się rzeczy mają W takich razach znajdą się zawsze ludzie dobrze powiadomieni, a jeśli nie wiedzą dokładnie. to się domyślają. Według tego, co powiada Nick. pani Rice miała pewne przeczucia, nie jest zaś wykluczone, że się zamieniły w pewność.

— Jakto?

— Przedewszystkiem muszą istnieć listy Michała do narzeczonej, skoro młodzi byli już zaręczeni od pewnego czasu. Owóż Freda znała niedbałość swojej przyjaciółki, jej wielki nieporządek.

— Z tego by wynikało, że pani Rice wiedziała o testamencie panny Buckley?

— Prawdopodobnie. W ten sposób zamyka się koło. Lista od A do Y zawiera już tylko dwa nazwiska. Wykluczam służbę, kapitana Challenger, jakkolwiek potrzebował półtorej godziny na przyjazd z Plymouth (50 km.). Wykreślam również długonosego pana Lazarusa, choć dawał pięćdziesiąt liwrów za obraz oszacowany na dwadzieścia (rzecz dziwna do pomyślenia i nie zgadzająca się z cechą jego rasy). Jeśli wykluczymy i Australską parę (miłych, dobrych ludzi) pozostaną nam już tylko dwa nazwiska.

— Fryderyki Rice — powiedziałem z naciskiem.

— Tak. wszystko wskazuje na nią. Jakkolwiek byłby zredagowany testament panny Nick, rzecz pewna, iż pani Rice byłaby główną jej spadkobierczynią. Wyjąwszy „Niebezpiecznego Domu“ cały majątek stał by się jej własnością. Gdyby panna Nick, zamiast panny Maggie padła wczoraj ofiarą, to pani Rice byłaby bogatą dziedziczką obecnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru X.
ul. Garbarska Nr. 7.
Sygn. X. Km. 1238/34.
Kraków, dnia 21 sierpnia 1935 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru X. urzędujący przy ulicy Garbarskiej Nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 7 października 1935 r. o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, Sala Nr. 33. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki firmy Roman Muranyi fabryka wyrobów stolarskich Ska z ogr. odp. w Krakowie nieruchomości: lwh. 168 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XIX. Grzegórzki (dawne lwh. 55, 148, 172, 173 i 269) złożonej z parceli gruntowej lk. 79, 80 parc. bud. 81, 82, 83 i 84 ulica przy ul. Wincentego Pola L. orj. 7 i w pobliżu ul. Grzegórzeckiej o łącznym obszarze 7526 m² czyli 2092.50 sążni². — Na parcelach budowlanych stoi 1) budynek główny fabryczny jednopiętrowy, 2) budynek piętrowy (hala maszyn, ślusarnia. akumulatornia), 3) budynek parterowy murowany t. zw. kotłownia z kominem wysokim na 27 m., 4) budynek parterowy z pruskich ścianek t. zw. gatter, 5) posadzkarnia o konstrukcji ramowej żel-betonowej, 6) budynek parterowy drewniany (t. zw. drugi gatter), 7) szopa drewniana oszalowana, 8) portjernia kryta dachówką, 9) drewniany piętrowy barak mieszczący ślusarnię, dyżurkę dla palacza i szopy na materjał, wychodki i stajnia na 2 konie — wreszcie 10) budynek murowany piętrowy mieszkalny.

Nieruchomość wyżej wymieniona mająca urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie, oszacowana została na 326.043 zł., cena zaś wywołania wynosi 217.362 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 32.604 zł. 30 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X
(—) Jan Pałasz.



Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IV.
ul. Batorego 25.
Sygnatura: IV. Km. 968/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, IV rewiru, Jan Białas, mający kancelarję w Krakowie ul. Batorego Nr. 25. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10. IX. 1935 r. o godz. 9 w Krakowie ul. Berka Joselewicza 2. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Siny Herzog, składających się z maszyny do ciągnięcia, kandelaber srebrny, walec do srebra, oszacowanych na łączną sumę zł. 15.150.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3. IX. 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) Jan Białas.

Nowości.

Bibljoteka „Młodego Technika“		zł.
tom I. PORĘBSKI E. Inż.: Technika w gospodarstwie domowem	„	2.—
„ II. HABERMANN E. Inż.: Poradnik dla młodego technika .	„	1.80
„ III. ZELEK J.: Kajak szkolny, ćwiczebny, spacerowy, turystyczny	„	1.60
BOHUSZEWICZÓWNA Z., J. H. Fabre: Dzieje myśli i życia .	„	1.60
BOGDANOWICZ J. Dr.: Cechy biologiczne wieku dojrzewania .	„	1.80
CHWISTEK L.: Granice nauki — Zarys logiki i metodologji nauk ścisłych	„	7.20
CZACHOWSKI K.: Marja Rodziewiczówna na tle swoich powieści	„	6.—
DMOCHOWSKI F.: Przekleństwo matki. — Opowiadanie . . .	„	3.—
DORABIALSKA A.: Marja Skłodowska - Curie i Piotr Curie . .	„	1.80
FOLKIERSKI W.: Mieczem i Krzyżem — E. Psichari: Myśl, Sztuka, Życie	„	2.50
FRANKOWSKI J. Mgr.: Zawieranie układów przez Bank Akceptacyjny	„	—.50
GOŁOGOWSKI B.: Wodociągi i kanalizacja w małych domkach i willach	„	5.—
GÓRSKI K.: Francois Mauriac. — Studjum literackie	„	2.50
HALICZER J.: Słownik geograficzny. — Pochodzenie i znaczenie nazw	„	5.—
JODŁOWSKI S.: Zasady interpunkcji	„	4.80
KLISZEWICZ A. Inż.: Ku czemu zmierza dzisiejszy świat? . .	„	3.—
KRASICKI A.: Dziennik z kampanji rosyjskiej 1914—1916 . .	„	6.—
KRUSZELNICKI Ś. Dr.: Prawo ubogich w postępowaniu sądowem	„	1.25
KUGLIN W.: Po drodze... — Poezje	„	1.—
LATINIK F. Gen.: Walka o Śląsk cieszyński w roku 1919 . .	„	7.—
MARCINKOWSKI K. Dr.: Stefan Czarniecki w dobie potopu szwedzkiego	„	4.80
MALCZEWSKI M.: Wykłady o nowej konstytucji polskiej . .	„	—.90
MIKES J. X. Bp.: Komunizm i nacjonalizm	„	—.50
MOKRZYCKI G. Prof.: Lotnictwo — Przeszłość — Teraźniejszość, Przyszłość	„	6.—
NEHRING E.: Jak racjonalnie nawozić ziemię w ogrodzie . .	„	1.50
— Walka ze szkodnikami w sadzie	„	1.50
OSMOLSKI W. Dr.: Teorja sprawności ruchowej	„	3.—
OSSENDOWSKI F. A.: Nauczycielka. — Powieść	„	7.—
PORADOWSKI S. B.: Instrumenty muzyczne w ilustracji . .	„	2.—
POSZWIŃSKI A.: Pamięci Księdza Piotra Wawrzyniaka . . .	„	—.70
— Z walk o Uniwersytet w Poznaniu	„	1.—
Protokóły Mędrców Syonu!	„	1.—
RADKOWSKI T. X.: Geneza świata, życia, języka	„	—.90
— Jehoszua — Historja i archeologja	„	—.60
ROSPOND S. Dr.: Jugosławja (Z teki podróżnika i obserwatora)	„	7.—
SERBEŃSKA W.: Niedobita szklanka — Zbiór feljetonów . .	„	2.50
SKRUDLIK M. Dr.: Masonerja w Polsce	„	1.70
STROŃSKI S.: Polska polityka zagraniczna	„	1.20
STRZELECKI J.: Instrukcja dla gospodarstw pstrągowych . .	„	1.50
TRZECIAK S. X. Dr.: Ubój rytualny	„	—.50
VERAX: Masonerja. Czem nie jest a czem jest	„	1.60
WOJTKOWSKI A.: Bibljografja historji Wielkopolski, 12 zeszytów	„	100.—
WYBRANOWSKI K.: Dziedzictwo. Powieść wyd. II.	„	4.—
ZBROJA F. X.: Ksiądz Romuald. Pamiętnik	„	4.—

poleca

Księgarnia Krakowska,

Kraków, ulica św. Krzyża L. 13.

Wysyłka odwrotna.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.